Protokół Nr LVI/18
sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego
z dnia 28 czerwca 2018 r.

Nadzwyczajna sesja Sejmiku Województwa Podkarpackiego odbyła się w dniu 28 czerwca 2018 roku w sali audytoryjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego przy al. Łukasza Cieplińskiego 4 w Rzeszowie.

Sesja miała charakter nadzwyczajny i zwołana została zgodnie z art. 21 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa na wniosek ¼ ustawowego składu Sejmiku.

Wniosek radnych o zwołanie sesji stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Sesja rozpoczęła się o godzinie 18.05.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego – pan Jerzy Cypryś otworzył obrady sesji.

Przewodniczący Sejmiku gorąco powitał licznie zgromadzonych gości, w tym samorządowców Powiatu Mieleckiego, przedstawicieli radia, prasy i telewizji.

Lista zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził, że na sali jest wymagane quorum radnych, wobec czego Sejmik może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Przewodniczący Sejmiku podkreślił, że sesja ma charakter nadzwyczajny i porządek obrad został ustalony przez wnioskodawcę jej zwołania. Przypomniał, że w związku z powyższym, wszelkie propozycje zmian w porządku obrad przed poddaniem ich pod głosowanie muszą uzyskać akceptację wnioskodawców zwołania sesji.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Zawiadomienie o zwołaniu sesji Sejmiku stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem uwag do zaproponowanego przez wnioskodawców porządku obrad sesji, Przewodniczący Sejmiku odczytał radnym jego treść i przystąpił do jego realizacji.

Debata na temat koncepcji oraz stanu przygotowania budowy nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 984 od miejscowości Piątkowiec przez miejscowość Rzędzianowice do ulicy Sienkiewicza w Mielcu wraz z budową mostu na rzece Wisłoka – Etap II odcinek Piątkowiec – Rzędzianowice.

Informacja w sprawie realizacji inwestycji pn. „Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 984 Lisia Góra – Radomyśl Wielki- Mielec od m. Piątkowiec do m. Rzędzianowice" stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Marszałek Władysław Ortyl stwierdził, że w tych okolicznościach chciałby omówić problemy jakie wiążą się z realizacją przedsięwzięcia budowy obwodnicy północnej miasta Mielca. Problematyczna kwestia przejścia krótkiego odcinka ma miejsce i należy patrzeć na tą inwestycję w kategoriach całości. Obowiązkiem Zarządu Województwa jest podjęcie decyzji gdzie i którędy ta obwodnica ma przebiegać. Radni wymagają aby informacja, która zostanie przedłożona przez Zarząd jak i dyrektora Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich była szeroka, wyczerpująca i żeby można było się do niej odnieść w postaci dyskusji radnych oraz zaproszonych gości. Zarząd przedstawi podjętą decyzję, która również zostanie zaprezentowana na Komisji Gospodarki i Infrastruktury, tak aby gremium też to widziało. Nie jest przewidziany kolejny sejmik w tym temacie ponieważ zdaniem Marszałka nie ma takiej potrzeby. Zarząd nie uchyla się od obowiązku i postąpi ustawowo, ta informacja zostanie również przekazana mieszkańcom i samorządowcom. Dzisiaj nie da się powiedzieć kiedy rozstrzygnięcie zapadnie ponieważ jesteśmy przed kilkoma ważnymi przetargami i może się okazać, że pewne problemy finansowe mogą spowodować, że ta sprawa będzie się odsuwała. Marszałek stwierdził, że w trakcie prezentacji zostanie przedstawione dlaczego czas rozstrzygnięcia nie jest możliwy do podania, ta sesja jest w formule debaty, miejscem do wysłuchania stron, podzielenia się uwagami, merytorycznej dyskusji nad problemami z którymi się ta decyzja wiąże. Marszałek podziękował za sesję i stwierdził, że dzisiaj ma ona sens ponieważ wprowadzanie tej debaty na poprzednie sesje byłoby dużym błędem ponieważ nie było wariantu rozrysowanego w Trzcianie, nie było również dyskusji w Trzcianie. Poprzednie, siłowe rozwiązania Marszałek uważa za niewłaściwe. Aby mówić o tym przedsięwzięciu należy spojrzeć również na historię jaka się działa, a rozpoczęła wielką awanturą 5 lat temu. Radny Stefan Bieszczad pytał co może wnieść poseł Krystyna Skowrońska do tematu tej obwodnicy i tego problemu to może wnieść tylko i wyłącznie awanturę, która miała miejsce. Marszałek stwierdził, że ciągle go namawiano aby sfinansować tę obwodnicę z programu operacyjnego Polska Wschodnia lub z Programu Infrastruktura i Środowisko za 250 mln złotych, a to było niemożliwe. Marszałek wielokrotnie tłumaczył, że nie da się tego tak zrobić, że taka droga jest niewłaściwa. Droga i most będzie, kwestia tylko kiedy i na pewno zostanie to sfinansowane z RPO. Marszałek poprosił, aby parlamentarzyści

zachowywali się parlamentarnie ponieważ źle wróży to debacie, gdy nerwy puszczają parlamentarzystom już na początku dyskusji.

W trakcie wypowiedzi Marszałek dokonał prezentacji multimedialnej na temat realizacji przedsięwzięcia dot. budowy obwodnicy północnej Mielca.

Powyższa prezentacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Po prezentacji Marszałek poprosił, aby dyskusja miała przebieg rzeczowy, Zarząd Województwa posługuje się firmami projektowymi, Podkarpackim Zarządem Dróg Wojewódzkich, który od wielu lat organizuje transport na podkarpackich drogach. Dyrektor Piotr Miąso przedstawi z punktu widzenia rozwiązań technicznych. Marszałek stwierdził, że ograniczył się tylko do idei, uwarunkowań i zagrożeń z punktu widzenia Zarządu Województwa. Trzeba pamiętać o tym, że na obecnej sesji nic nie zostanie przesądzone ponieważ wszyscy zebrali się w dobrej wierze. Marszałek nie chce być niesłownym w przypadku tych deklaracji, które zostawił w Mielcu odnośnie ulicy Sienkiewicza i Chorzelów i tą która została zostawiona w Rzędzianowicach. Żeby wyrobić sobie skale problemu Marszałek stwierdził, że korzystał rano z tego punktu żeby dotknąć problemu ludzi, który rano stoją tam w korkach. Komunikaty, które praktycznie codziennie podają w Radiu Rzeszów, że to miejsce i ten punkt jest zakorkowany. Jest to podawane przez rutynę.

Dyrektor Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich – Piotr Miąso stwierdził, że PZDW realizuje ponad 30 inwestycji, żadna z nich nie jest łatwa, na każdej są problemy i na każdej trzeba coś wyburzyć i poświęcić. PZDW zawsze działa w sposób żeby w maksymalnym stopniu osiągnąć kompromis. Dyrektor stwierdził, że pierwszy raz zdarzyło mu się uczestniczyć w przygotowaniu inwestycji w trakcie, której jest zwoływany nadzwyczajny sejmik.

Następnie pan dyrektor dokonał prezentacji multimedialnej na temat budowy nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 984 od m. Piątkowiec przez m. Rzędzianowice do ul. Sienkiewicza w Mielcu wraz z budową mostu na rzece Wisłoka.

Powyższa prezentacja stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Dyskusja

Przewodniczący Komisji Gospodarki i Infrastruktury – Stefan Bieszczad złożył wniosek aby wystąpienia zostały ograniczone do czasu 4 minut.

Radny Wiesław Lada poprosił, aby każde wystąpienie trwało co najmniej 10 minut aby każdy mógł się wypowiedzieć.

Radna Teresa Kubas – Hul poprosiła aby Przewodniczący Sejmiku Jerzy Cypryś oddał głos mieszkańcom Woli Mieleckiej i Trzciany ponieważ radni chcą wysłuchać opinii i stanowiska w sprawie obwodnicy. Radna stwierdziła, że musi powiedzieć jak doszło do tej sesji, ponieważ Marszałek złożył podziękowania, ale nie powiedział komu je składa, a podziękowania należą się mieszkańcom, którzy pisali i zwracali się z prośbą do radnych sejmiku o zajęcie się sprawą i przeprowadzeniem merytorycznej dyskusji w sprawie przebiegu II etapu realizacji inwestycji i w sprawie osiągnięcia konsensusu społecznego wokół tej inwestycji. Radna cieszy się, że Marszałek zauważył, że sesja ma olbrzymią wartość dodaną, ale przypomina, że o tym temacie zaczęto dyskusję na sesji Sejmiku w Maju i wtedy został złożony wniosek o wprowadzenie do porządku obrad na sesję 25 czerwca tego punku. Zarząd Województwa miał miesiąc na przygotowanie się do tej debaty czego nie uczynił. Obecność mieszkańców Woli Mieleckiej na sesji 25 czerwca i niewprowadzenie tego punktu do porządku obrad zmusiła grupę radnych do tego aby złożyć wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej tak aby zainteresowani mogli zostać zaproszeni na sesję, a radni mogli na ten temat dyskutować i wysłuchać stanowiska mieszkańców. Radną dziwi fakt, że tej debaty nie można było przeprowadzić na sesji 25 czerwca ponieważ zwracała się do Zarządu Województwa o udzielenie informacji na piśmie na jakim etapie przygotowania jest ta inwestycja i czy podjęto decyzję co do wyboru konkretnego wariantu. Radna prosiła również o wyciągi z wszystkich protokołów z posiedzeń zarządów województwa gdzie dyskutowano na temat inwestycji. Otrzymała wyciąg tylko z jednego protokołu z posiedzenia zarządu z 23 stycznia czyli posiedzenia na którym zapadła decyzja o wyborze wariantu o przebiegu tej inwestycji. Radna nie znalazła żadnej informacji, że Zarząd Województwa się wycofał z tej decyzji. Radna zwracając się w imieniu klubu o to aby ten punkt został wprowadzony lub została zwołana dodatkowa sesja otrzymała odpowiedź na piśmie w którym poinformowano, że nie ma potrzeby zwoływania dodatkowej sesji. Dobrze się stało, że Marszałek zmienił zdanie i zwołał sesję na której można dyskutować na temat tej inwestycji. Radni przychylają się do prośby Marszałka aby popatrzeć szerzej na tę inwestycję, ale nie może być tak, że kwota 1,5 mln złotych ponieważ taki jest wkład własny potrzebny ze środków samorządu województwa bądź też przy współudziale innych samorządów żeby zdecydowała o tym, że nie zostanie wybrany wariant przyszłościowy. Wariant II na początku został odrzucony z mało znanych powodów, podnoszony był argument, że może to spowodować kolejny konflikt społeczny w innej miejscowości, że to rozwiązanie może utrudnić dalszą rozbudowę inwestycji, ale tak naprawdę zwracano uwagę na aspekt finansowy. Radna stwierdziła, że 1,5 mln złotych nie może zdecydować o tym że zrealizowana zostanie inwestycja, która będzie perspektywiczna. Na poprzedniej sesji Sejmiku w punkcie

wnioski i oświadczenia radnych Przewodniczący Sejmiku się ugiął na prośbę radnych i dopuścił przedstawicieli Woli Mieleckiej do głosu. Radna myślała, że na obecnej sesji wszyscy usłyszą, że trwały prace zespołu projektowego i że zostaną podane kolejne warianty, które poddano analizie. Radna pokazała, że wariant II gdzie ruch wyprowadzony jest poza las w Piątkowcu należy analizować przez pryzmat stanu technicznego drogi która biegnie przez las. Jeżeli zostałyby dołożone nakłady które są potrzebne na przebudowę tej drogi to te 10 mln złotych to są te środki, które należałoby przeznaczyć żeby przebudować tę drogę, żeby można było płynnie skomunikować ten teren. Radna stwierdziła, że Marszałek mówił o kwotach, które są przeznaczone na realizację inwestycji drogowych, ale również o przekroczeniach tych środków w wyniku otwieranych ofert prowadzonych postępowań. Radna stwierdziła, że radni mówili, że gdyby te postępowania były otwierane w roku 2015, 2016, 2017 to dzisiaj nie byłoby dyskusji czy samorząd stać na dołożenie 1,5 mln złotych. Radna zadała pytanie Zarządowi Województwa jak i dyrektorowi PZDW ponieważ wariant II to będzie nowa lokalizacja drogi, który musi zostać poprzedzony decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach i na jakim etapie jest to postępowanie, ponieważ załącznikiem jest raport oddziaływania na środowisko, a raport powinien zawierać wariant proponowany przez wnioskodawcę, racjonalny wariant alternatywny, racjonalny wariant najkorzystniejszy dla środowiska wraz z uzasadnieniem jego wyboru jak i również powinna zostać przeprowadzona inwentaryzacja przyrodnicza, określenie przewidywanego oddziaływania na środowisko poszczególnych wariantów, wzięte powinny zostać wszystkie aspekty społeczne. Biorąc pod uwagę korespondencję, którą otrzymują radni, protest mieszkańców radna zapytała na jakim etapie przygotowania jest ta inwestycja i poprosiła o precyzyjną odpowiedź ponieważ mieszkańcy oczekują takiej odpowiedzi. Radna stwierdziła, że opozycja byla wnioskodawcą zwołania sesji nadzwyczajnej i bardzo ubolewa, że doszło do ograniczenia wystąpienia do 4 min dla poszczególnych przedstawicieli. Radni chcieliby wysłuchać każdego mieszkańca i mają nadzieję, że Przewodniczący Sejmiku nie będzie wyłączał mikrofonów i każdy będzie mógł się swobodnie wypowiedzieć. Radna powtórzyła apel, aby oddać głos mieszkańcom.

Marszałek Władysław Ortyl podziękował za zwołanie sesji. Marszałek stwierdził, że był i jest dalej przeciwny, żeby na poprzedniej sesji mówić o rozwiązaniu bez mieszkańców Trzciany. Kwota 10 mln złotych jest szacunkowa, przybliżona na podstawie przykładowych rozwiązań, przeszkód i infrastruktury, która będzie tam budowana. Należy się spodziewać, że to będzie minimum 30% - 40% drożej jeżeli chodzi o postępowanie przetargowe. Nie można mówić, że to dotyczy 1,5 mln złotych wkładu własnego z budżetu, a reszta to środki europejskie bo to są te same pieniądze. Nie można lekką ręką wydawać europejskie, a budżetowe pilnować

ponieważ to też są pieniądze. Należy o tym pamiętać bo to są koszty finansowe, które trzeba znaleźć i ponieść, źródeł finansowania można szukać jeszcze w nowym programie drogowym, który rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotowuje, może się to udać, ale do tego potrzeba rozstrzygnięć i decyzji. Marszałek stwierdził, że przetargi nie były robione w 2014 i 2015 roku ponieważ kiedy Prawo i Sprawiedliwość wzięło obowiązek za sprawowanie rządów w Samorządzie Województwa Podkarpackiego w 2013 roku to zastano puste szafy i korupcję w tle, nikt się wtedy nie zajmował przygotowaniem inwestycji, dokumentacji, nikt nie miał planów perspektywicznych. Badanie środowiskowe w badaniu inwentaryzacji przyrodniczej musi trwać pełny rok żeby obejmowało wszystkie pory roku i że wszystkie dokumenty należy składać na piśmie są to oczywiste rzeczy, które wszyscy wiedzą i je praktykują tylko, że należy o nich mówić do końca.

Radna Teresa Kubas – Hul przytoczyła treść odpowiedzi udzielonej na złożone przez nią zapytanie na LIII sesji odnośnie wyboru wariantu budowy drogi wojewódzkiej nr 984 na odcinku Piątkowiec – Rzędzianowice. Poinformowała, że składa wniosek- przypomniała, że prosiła o wyciągi z protokołów posiedzeń Zarządu, na posiedzeniu Zarządu w dniu 23 stycznia br. zapadła decyzja, dzisiaj Marszałek Ortyl i Wicemarszałek Romaniuk powiedzą, że tego wariantu nie ma, więc chce albo uchwały Zarządu (decyzja ta nie była podjęta w formie uchwały) albo wpisu do protokołu posiedzenia Zarządu i dostarczenia wyciągu z tego protokołu, że Zarząd Województwa biorąc pod uwagę konflikt społeczny wycofuje się z rekomendacji wyboru obranego wariantu i będzie prowadził rozmowy z mieszkańcami na miejscu celem wybrania najlepszego wariantu. Radna stwierdziła, że na sesji wielokrotnie przewijała się propozycja wariantu II droższego i jeśli mieszkańcy wspólnie dojdą do porozumienia, że jest to wariant optymalny, który chcieliby realizować to ona może w imieniu Klubu Radnych PO i PSL złożyć deklarację, że znajdą środki w budżecie Samorządu Województwa Podkarpackiego, żeby zrealizować tę inwestycję. Radna poinformowała, że ma kolejny wniosek – w związku z tym, że dyrektor PZDW powiedział dzisiaj iż proces wydania decyzji środowiskowej nie został jeszcze rozpoczęty, mimo, że w styczniu został wybrany wariant. Radna zawnioskowała aby była informowana na bieżąco o każdych etapach pracy w związku z rozpoczęciem procesu wydawania decyzji środowiskowej łącznie z kopią dokumentów, opinii, analiz, raportów oddziaływania na środowisko tak aby tą wiedzą i informacjami można było się dzielić z mieszkańcami .

Radny Wiesław Lada stwierdził, że jako radni Polskiego Stronnictwa Ludowego bardzo cieszą się, że doszło do dzisiejszej sesji i chcą się wsłuchać w głos społeczeństwa. Radny poprosił radnych i Marszałka aby nie przekształcać tej sesji w aspekty polityczne, wracać do starych spraw, korupcji, nepotyzmu ponieważ o tym też można mówić, ale nie jest to temat dzisiejszej sesji. Radni Polskiego Stronnictwa

Ludowego chcieliby przekazać 20 minut klubowego wystąpienia dla mieszkańców, który przyjechali na sesję.

Radny Jan Tarapata stwierdził, że decyzja, która zapadnie to jest decyzja Zarządu Województwa i to Zarząd ostateczną decyzję o przebiegu drogi podejmuje. Cała historia tej inwestycji zaczęła się w 2012 roku ponieważ była potrzeba aby się tą sprawą zająć. Na początku próbowano rozwiązać to zatłoczenia na drodze w inny sposób bez budowy obwodnicy. W pierwszym zamyśle było wybudowanie dwóch rond, jedno na wjeździe do Trzciany, a drugie obok mostu. Koszt pierwszego ronda wynosił ok. 3,5 mln złotych, drugiego ok. 4mln złotych. Okazało się, że są to duże pieniądze i wówczas nie było możliwości sfinansowania tego przedsięwzięcia z budżetu Samorządu Województwa. Z wyliczeń PZDW, które zostały wykonane wynikało, że budowa rond niczego nie zmienia ponieważ sygnalizacja świetlna obok BP i rondo na ul. Kilińskiego wstrzymywała cały ruch. Ta inwestycja mogłaby jedynie ułatwić wjazd, a nie byłaby rozwiązaniem problemu komunikacyjnego. Zostały podjęte rozmowy ze starostwem powiatowym w Mielcu o stworzeniu możliwości, które pozwoliłyby w przyszłości rozładować całą tą sytuację. Starostwo powiatowe w Mielcu stworzyło koncepcję, która pokazywała 5 wariantów. Radny stwierdził, że nie wie jaki był wybór koncepcji. Zdjęcie, które pokazał Marszałek to była chwila gdy poszukiwano jak sfinansować tę inwestycję, wszystkie siły polityczne w tym uczestniczyły, aby znaleźć miejsce, pokazać źródło finansowania lub znaleźć takie rozwiązanie, które dałoby możliwość wykonania tej inwestycji. Szukano na wszystkie strony, padały różne propozycje, były inne przepisy, inne wymogi dotyczące rozwiązania unijnego Polska Wschodnia i POIiŚ, a inaczej zapis który obowiązuje w rozdaniu 2014- 2020 ponieważ są inne wymagania. Radny stwierdził, że w tamtym momencie wydawało się, że jeśli zostanie wskazane, że ta droga jest połączeniem do autostrady to będzie można będzie finansować z innych środków. Powstały koncepcje zielona i czerwona oraz W3, która została zaprezentowana dopiero na konsultacjach w Trzcianie. Połączenie na Wadowice pokazane jest dlatego, że koncepcja drogi przygotowana przez starostwo powiatowe była przez drogę pańską i następnie zakręcała w stronę Woli Mieleckiej Podlesie tak jak jest obecnie w 3 wariancie. Radny stwierdził, że to rozwiązanie nie dobrym rozwiązaniem zwłaszcza jeśli chodzi o odcinek końcowy. Radnemu podoba się rozwiązanie przesunięcia z części pańskiej w kierunku Woli Mieleckiej, ale uważa, że ta droga powinna wychodzić na skrzyżowanie do Wadowic i tam powinno być główne rondo, które powinno zbierać cały ruch z Wadowic i Radomyśla Wielkiego, to zapewnia korzystne rozwiązanie na wiele lat i stwarza dobre możliwości komunikacyjne. Dla Mielca most jak i połączenie w kierunku Tarnowa jest niezmiernie ważne i potrzebne. Nie będzie rozwoju z tej strony powiatu mieleckiego jeżeli nie będzie dobrego połączenia. Radny

stwierdził, że jesteśmy tutaj ponieważ nie wszystko zostało powiedziane do końca, Zarząd podjął decyzję o wyborze koncepcji zielonej, ale nie było konsultacji ani w Woli Mieleckiej ani w Trzcianie. Spotkanie na sesji jest potrzebne aby można było przedyskutować najlepsze i najkorzystniejsze rozwiązanie dla mieszkańców powiatu Mieleckiego.

Marszałek Władysław Ortyl stwierdził, że ostateczne konsultacje o których mówił radny Jan Tarapata wymagają, aby dane rozwiązanie było wrysowane w rzeczywistość danej przestrzeni. Na spotkaniach okazało się, że mieszkańcy chcą wiedzieć jak dane rozwiązanie wygląda, na etapie gdzie było to decydowane kierunkowo szczegółowe konsultacje nie mogły mieć miejsca. Odbyły się one w dwóch trybach w Woli Mieleckiej i w Trzcianie. W 2012 roku gdy był wyznaczany przez starostwo powiatowe przebieg drogi to nie miała takich parametrów jak dziś drogi wojewódzkie o pełnych parametrach drogi g, o pełnych parametrach serwisowych, ścieżkami z dojazdem alternatywnym, w niektórych miejscach ścieżkami rowerowymi, poprzednia koncepcja była zwykłą drogą o charakterze drogi powiatowej dlatego nie kolidowała ona w tak dużym wymiarze dlatego przejście przez Trzcianę nie było tak problematyczne. Marszałek stwierdził, że nie neguje pracy starostwa powiatowego, pieniądze nie zostały zmarnowane ponieważ rzeczy związane z dyskusją, debatami, uzgodnieniami, pracą projektantów były potrzebne. Koncepcja drogi wojewódzkiej, która jest szersza jej „promień rażenia" i konflikty się zwiększają, inaczej też ludzie się zachowują w momencie gdy wiedzą, że kiedyś ta droga będzie robiona. Wcześniej nie było środków na zrobienie tej drogi, więc perspektywa jej budowy sięgała 6- 7, a nawet 10 lat i gdyby nie decyzje że inwestycje będą realizowane z RPO, a nie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko do czego namawiała również Minister Bieńkowska, która mówiła, że województwo dostanie 250 mln złotych częściowo POIiŚ częściowo z Programu Polska Wschodnia i takim błędnym przekonaniem się posługiwano. Marszałek stwierdził, że dobrze, że na sesji jest możliwość sięgnięcia do historii, przypomnienia jak było i może dzięki temu poziom emocji zostanie obniżony, ale też będzie sprzyjało racjonalnemu i optymalnemu wyborowi decyzji.

Radny Wiesław Lada stwierdził, że wystąpienie Jana Tarapaty nie było wystąpieniem klubowym, ponieważ klub PSL wystąpienie klubowe przeznaczył na wypowiedź mieszkańców. Radny poprosił, aby mieszkańcy mogli się wypowiedzieć teraz, a nie na koniec sesji.

Radny Sławomir Miklicz przeprosił gości przybyłych na sesję za emocjonalne wystąpienie Marszałka Władysława Ortyla, radni są przyzwyczajeni do tego, że gdy Marszałkowi brakuje argumentów zaczyna ataki ad persona i wraca do historii. Radny stwierdził, że spodziewa się dyskusji merytorycznej, a póki co Marszałkowi

udzielają się emocje i apeluje aby to mieszkańcy zabrali głos ponieważ po to przyjechali. Radny wyjaśnił, że miesiąc wcześniej został złożony wniosek o wprowadzenie tego punktu na sesję 25 czerwca 2018 roku ponieważ radni chcieli rozmawiać ze wszystkimi mieszkańcami w powiecie mieleckim na ten temat, a ponieważ nie było woli na wprowadzenie tego punktu do dyskusji to radni skorzystali z instytucji sesji nadzwyczajnej bo tylko w ten sposób mogli wymóc na Zarządzie i Przewodniczącym Sejmiku aby na ten temat debatować. Radny raz jeszcze przeprosił za wystąpienie Marszałka.

Wicemarszałek Bogdan Romaniuk odniósł się do wypowiedzi radnego Sławomira Miklicza. Warianty zostały zlecone projektantowi, który 18 czerwca przedstawił je Zarządowi, Zarząd wiedział że będzie zorganizowane spotkanie w Trzcianie gdzie odbyła się dyskusja nad ewentualnym przebiegiem tej inwestycji. Wniosek o dyskusję na Sejmiku Województwa Podkarpackiego był złożony w dniu sesji, nie doszło do tej dyskusji. Dobrze że na obecnej sesji wszyscy mieszkańcy mogą się spotkać, można poprowadzić otwartą dyskusję na ten temat i Zarząd podejmie jak najwłaściwszą decyzję odnośnie tej inwestycji.

Radny Stefan Bieszczad przypomniał, że Komisja Gospodarki i Infrastruktury kilkukrotnie zajmowała się tą sprawą w przeciągu tego roku. Nie można mówić, że przedstawiciele Sejmiku nie zajmowali się tą sprawą i że trzeba było zainicjować i zaangażować jedną ze stron tego problemu. Dalsze prace, które Zarząd zamierza wykonać zostaną podsumowane i skierowane do Komisji Gospodarki i Infrastruktury. Niezwłocznie po otrzymaniu tych materiałów komisja będzie pracować i wyrażać swoją opinię w tym temacie.

Przewodniczący Sejmiku Jerzy Cypryś stwierdził, że wszyscy chcą słuchać gości, którzy przybyli na sesję, tylko nikt nie chce oddać głosu. Przewodniczący poprosił, aby radni nie zgłaszali się już do dyskusji.

Radny Wiesław Lada stwierdził, że to Przewodniczący rządzi na sali i to Przewodniczący nie dopuszcza do tego, żeby mieszkańcy zabrali głos. Radny poprosił o oddanie głosu mieszkańcom.

Radny Jerzy Borcz poprosił aby radni dopuścili mieszkańców do głosu.

Wójt Gminy Czermin Leon Getinger stwierdził, że do historii nie będzie wracał czyli jak do tego jak za poprzedniej kadencji powiat mielecki planował tę inwestycję. Były dwa warianty, został wybrany ten przez Trzcianę czyli przez tzw. „drogę pańską”, który przewidywał drogę do Wadowic i w lewo wzdłuż lasu do Piątkowca z wyjazdem przed lasem. Mówiąc wtedy o tej inwestycji miała pochłonąć 200 mln złotych i w związku z tym ten wybór był kwestionowany przez Trzcianę, sprawa została

przegrana ponieważ rada powiatu się tym zajmowała i to rada głosowała co jest niewłaściwe bo wtedy decyzję powinien podjąć Zarząd Powiatu. Wójt stwierdził, że przy potrzebnych 200mln złotych ta inwestycja potrwa bardzo długo. Dobrze się stało, że droga i most jest budowany tylko obawia się, że droga nie zostanie oddana do końca 2019 roku. Jeżeli uda się to zrobić w 2020 roku to mieszkańcy Gminy Czermin będą szczęśliwi ponieważ czekają na to połączenie. Problem gminy Czermin zostanie rozwiązany po wybudowaniu odcinka pierwszego do Rzędzianowic ponieważ z tej drogi będą korzystać nie tylko mieszkańcy gminy Czermin, ale też i gminy Borowa, Gawłuszowice, Szczucin ponieważ dużo osób pracuje w mieleckiej strefie. Na tych drogach najgorszym problemem nie są samochody ciężarowe, tylko osobowe ponieważ obserwując je widać, że bardzo dużo osób jeździ pojedynczo. Na tej drodze transport publiczny upadł, może trzeba odbudować transport publiczny. Faktem jest, że w styczniu w prasie, w Internecie na stronie Wojewódzkiego Zarządu Dróg ukazała się informacja, że wariant został wybrany przez Wolę Mielecką. Wójt uważa, że Zarząd podjął bardzo rozsądną decyzję ponieważ nie wyobraża sobie aby wybrać dłuższy, droższy wariant. Koszt budowy odcinka przez gminę Czermin będzie według szacunków wyższy o 7-10 mln złotych, wójt nie wie dlaczego projektant zaniża koszt budowy tej drogi. Opinie na temat wariantów zostały wydane, odbyły się dwa spotkania u starosty na którym byli wszyscy wójtowie, radni i dwa warianty zostały oficjalnie zaopiniowane przez Wolę Mielecką i przez Trzcianę. Wójt uważa, że ciągnięcie tej drogi przez pola nie jest rozsądnym pomysłem ponieważ jest dłuższy, droższy, i środowisko bardziej na tym ucierpi. Nie uniknie się wyburzenia jednego domu w Trzcianie gdyby wybrano ten wariant, a pozostałe problemy są takie same dla Trzciany jak i Woli Mieleckiej czyli zbliżenia do pozostałych domów, wydane decyzje o warunkach zabudowy są wszędzie. Budownictwo rozwija się wszędzie tam gdzie jest cisza, spokój i daleko od szosy, to nie jest kwestia tylko domów przy wjeździe, ale jest i szereg domów wzdłuż lasu ponieważ droga gminna jest drogą asfaltową i te tereny są atrakcyjne. Działki są uzbrojone w wodociąg i energię elektryczną, a w przyszłości i kanalizację. Wójt zaapelował do Marszałka w imieniu mieszkańców o podtrzymaniu swojej decyzji ze stycznia.

Przewodniczący Sejmiku Jerzy Cypryś poprosił, aby każdy postarał się pilnować limitu 4 minut.

Pan Tomasz Ortyl - zabrał głos w imieniu wójta Gminy Mielec przeprosił za brak obecności wójta Józefa Piątka. Stanowisko Gminy Mielec w sprawie przebiegu obwodnicy Mielca na odcinku Rzędzianowice – Piątkowiec jest od początku jednoznaczne. Gmina Mielec nie akceptuje wskazanego przebiegu obwodnicy przez miejscowość Wola Mielecka o czym Zarząd Województwa Podkarpackiego był informowany. Dyskusji nie podlega potrzeba budowy fragmentu zachodniej obwodnicy Mielca, ale nie przez Wolę Mielecką. Pan Tomasz Ortyl stwierdził, że już

na pierwszym spotkaniu roboczym, które odbyło się 11 grudnia 2017 roku gdzie zostały omówione uwarunkowania związane z realizacją umowy na opracowanie dokumentacji projektowej przedstawiciele gminy Mielec poinformowali, że opracowując przebieg nowego odcinka drogi należy zwrócić uwagę na istniejącą tam ścisłą zabudowę domów jednorodzinnych istniejących czy powstających. Kolejne spotkanie, które miało miejsce w starostwie powiatu mieleckiego 17 stycznia 2018 roku podczas, którego wstępnie zaproponowano rozwiązania projektowe wariantów gmina zgłosiła problem na Woli Mieleckiej bezpośredniego zbliżenia do zabudowy mieszkalnej. Przed spotkaniem Zarządu Województwa Podkarpackiego 23 stycznia 2018 na wniosek wójta gminy Mielec odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządu gminy Wadowice Górne, Radomyśl Wielki, Borowa, Czermin i gminy Mielec gdzie jednoznacznie przedstawiciele tych samorządów wskazali wariant przebiegu przez Trzcianę bez udziału wójta Leona Getingera. Pozostali samorządowcy opracowując list intencyjny, który został skierowany na ręce Marszałka Województwa przyjęli wariant przez Trzcianę, który miałby wyprowadzenie w Wadowicach Górnych. Przedstawiciele tych samorządów w dalszym ciągu tą decyzję podtrzymują, także rada gminy uchwałą z 24 maja 2018 roku podtrzymując stanowisko wójta gminy Mielec wyraziła sprzeciw wobec przebiegu drogi przez Wolę Mielecką przekazując stosowną argumentację Sejmikowi Województwa Podkarpackiego. Pan Tomasz Ortyl podkreślił, że budowa zachodniego fragmentu obwodnicy na trasie Rzędzianowice- Piątkowiec jest dla gminy Mielec kluczowym rozwiązaniem na które od kilku lat czekają mieszkańcy. Mieszkańcy oczekują również rozwiązania, które nie będzie bezpośrednio oddziaływać na istniejącą oraz nowopowstającą zabudowę domów jednorodzinnych, nie będzie skutkować zaprzestaniem budownictwa jednorodzinnego na terenie oddziaływania tej inwestycji, będzie rozwiązaniem technicznym drogowym o parametrach drogi wojewódzkiej, a nie dostosowanym do warunków terenowych przy ścisłej zabudowie, będzie rozwiązaniem bezpiecznym dla zdrowia i życia mieszkańców i ułatwiającym komunikację lokalnej społeczności. Zaproponowany wariant przebiegu obwodnicy przez Wolę Mielecką tych warunków nie spełnia. Biorąc pod uwagę dotychczasową współpracę samorządów w realizacji wielu inwestycji zostanie wypracowane rozwiązanie, które będzie optymalnym rozwiązaniem zarówno dla gminy Mielec jak i dla gminy Czermin.

Radny Gminy Mielec Mariusz Kawalec stwierdził, że czas został ograniczony do 4 minut, ale z tego co pamięta to ilość wystąpień jest nieograniczona, więc po 4 minutach może zejść i wrócić ponownie ponieważ takie było założenie. Radny stwierdził, że wie dlaczego tak zostało nałożone, wszyscy wiedzą jak będzie wyglądała prezentacja ponieważ w Poniedziałek już ją pokazywał, ale posiada jeszcze kilka kolejnych zdjęć więc chciałby skorzystać z czasu klubu PSL oraz 15 minut z czasu klubu PO.

Przewodniczący Sejmiku Jerzy Cypryś stwierdził, że radny Mariusz Kawalec wchodzi w kompetencje Przewodniczącego Sejmiku, nie ma takiego czegoś jak transfery, rynku wtórnego kupczenia czasem. Poprosił radnego, aby ograniczył się do 4 minut.

Radny Gminy Mielec Mariusz Kawalec podziękował radnej Teresie Kubas- Hul za złożenie wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej oraz radnemu Janie Tarapacie i Wiesławowi Ladzie za wsparcie. Stwierdził, że to co widzi dzisiaj i to co widział w Poniedziałek zmienia optykę, padały argumenty żeby mieszkańcy powiatu mieleckiego nie dostali głosu lub ogranicza się czas do 4 minut. Radnemu na debacie w Trzcianie też głosu nie udzielono, odnosi wrażenie że ktoś nie chce rozmawiać i słuchać. Radny poprosił o wyświetlenie mapek, który naniósł projekty stworzone przez projektantów. W 2013 roku rada powiatu mieleckiego podjęła decyzję w której przebieg obwodnicy miał być pańską drogą i wariantem fioletowym. Głównym generatorem ruchu jest Specjalna Strefa Ekonomiczna i do tej strefy dojeżdża większość ludzi. W wariancie najdłuższym rondo miałoby powstać w Piątkowcu za lasem z którego możemy pojechać do Wadowic Górnych, Radomyśla i Tarnowa. Do strefy można dojechać szarą drogą DW984 przez Mielec, w przypadku wariantu różowego przez Trzcianę, Rzędzianowice, Złotniki i SSE droga jest prosta. W wariantach gdzie rondo powstaje przed lasem w Piątkowcu to należy przejechać DW984 przez las, a następnie odbić w lewo. Wyjeżdżając z ronda w Piątkowcu za lasem krótsza będzie droga różowa niż jadąc przez las a następnie zieloną drogą. Patrząc na mapę od strony ronda w kierunku SSE jest krótszy dla tych którzy chcieliby jechać obwodnicą niż wariant przebiegający częściowo starą drogą i zieloną czy fioletową. Koszty były już poruszane i różnica wynosi około 10 mln złotych. Radny stwierdził, że osoby z komitetu dowiedziały się, że koszty różowego wariantu wynoszą około 57 mln złotych, zielonego 46 mln złotych, fioletowego 47 mln złotych, a w Trzcianie przekazana została informacja, że wszystko staniało o około 10 mln złotych. Radny nie wie skąd są te szacunkowe dane i dlaczego tak się różnią. Powiat mielecki ma jedną z najruchliwszych dróg w województwie. Radny w poprzedniej kadencji próbował, żeby przejście dla pieszych na głównej drodze oznakować i oświetlić i udało się tylko doprosić większych tablic informacyjnych, na Woli Mieleckiej cały czas oszczędzano. Radny ma nadzieję, że to się działo na sesji to jest wypadek przy pracy i to się więcej nie powtórzy, ponieważ wszyscy pracujemy dla Podkarpacia, czasami i ktoś z opozycji może mieć rację.

Mapy prezentowane przez mówcę stanowią załącznik nr 8 do protokołu.

Marszałek Władysław Ortyl stwierdził, że niektóre rzeczy należy prostować od razu. Rondo w Wadowicach z punktu widzenia konstrukcji i sztuki związanej z projektowaniem dróg jest obdarzone defektem na które nie można wydawać

pieniędzy, budowa ronda wygeneruje kolejny konflikt z mieszkańcami Wadowic jak i wygeneruje dodatkowe koszty. Rada powiatu podjęła decyzję opiniując drogę, która mogła być kiedyś finansowana przez powiat i o parametrach drogi powiatowej, a to jest zupełnie inna decyzja i inna klasa. Poprzedni zarząd powiatu, który sprawował władzę bał się podjąć decyzję którędy ma przebiegać ta droga dlatego scedował ją na radnych. Obecny Zarząd nie będzie tego scedował na Sejmik.

Pan Fryderyk Kapinos – P.O. Prezydenta Miasta Mielec stwierdził, że w 2006 roku klub radnych Prawa i Sprawiedliwości powiatu mieleckiego jak i miejski złożył wniosek o budowę drugiej przeprawy mostowej. Po 12 latach jest decyzja o budowie przeprawy mostowej. Dojazd z Woli Mieleckiej do Mielca w godzinach porannych trwa 45 minut dlatego ważna jest druga przeprawa mostowa. Nie będzie tego efektu jeśli nie zostanie wybudowana obwodnica od Specjalnej Strefy Ekonomicznej poprzez Złotniki, Rzędzianowice do drogi nr 984. Odcinek, który ma wybudować miasto Mielec ze starostwem powiatowym czyli wiadukt nad ulicą Sienkiewicza i nad linią kolejową L25 oraz układ drogowy przy ulicy Kosmonautów według szacunków ma kosztować 30 mln złotych, ale miasto nie wyrazi zgody tą inwestycję jeśli nie zostanie wybudowana obwodnica do drogi tarnowskiej.

Starosta Mielecki Zbigniew Tymuła podziękował Marszałkowi za to, że mieszkańcy powiatu Mieleckiego mogli tutaj przyjechać i porozmawiać. Stwierdził, że jest radnym od 2010 roku i mógł się bacznie przyglądać temu jak powstawała ta inwestycja. Za rządów PO i PSL nie doszło do porozumienia, żeby wybudować obwodnicę i dodatkowy most, które są bardzo potrzebne. W przypadku w którym doszłoby do tragedii, wypadku kto będzie odpowiedzialny jeśli karetka do Woli Mieleckiej, Trzciany czy do Piątkowca nie dojedzie. Starosta podziękował Marszałkowi i Zarządowi Województwa Podkarpackiego, że tak szczegółowo pochyla się nad tą inwestycją. Podczas budowy obwodnicy przez Gawłuszowice nie było problemów, dzięki temu dzisiaj przez gminę Gawłuszowice biegnie piękna obwodnica i droga otwarta w kierunku Kielc i Warszawy. Wcześniejszy Zarząd bał się własnego cienia, zostało opracowane 4 warianty inwestycji w którym wariantu na Trzcianę nie było dopiero po mocnych protestach poprzedni starosta wydał decyzję o dorysowaniu kolejnej koncepcji. Starosta zaapelował aby gospodarz z danej gminy nie szukał problemów w drugiej gminie, a dbał o własną. Jako starosta powiatu mieleckiego dba o cały powiat i chce żeby ten powiat się rozwijał, żeby był bezpieczny. Starosta stwierdził, że chyba nie jest to domniemaniem, że posiadłość przez którą ma przechodzić obwodnica udziałowcem lub spadkobiercą jest Poseł Krystyna Skowrońska, która chce żeby ta droga przebiegała przez jej działkę. Starosta stwierdził, że gdyby przez jego działkę miała przebiegać droga nie zgodziłby się na to ponieważ nie śmie brać publicznych pieniędzy żeby skrzywdzić drugiego człowieka. Decyzja będzie należała do Zarządu Województwa w którym zasiadają

odpowiedzialni ludzie, a takiej odpowiedzialności nie podjął poprzedni starosta powiatu mieleckiego wcześniejszej kadencji. Starosta stwierdził, że również jest osobą odpowiedzialną dlatego bardzo trudne decyzje podejmuje. Koncepcja musi zostać wybrana taka na jaką stać województwo, starostwo zadeklarowało wkład własny w wysokości 4 mln złotych oraz wraz z miastem Mielec budowę wiaduktu wraz z dojazdem na lotnisko i do drugiej obwodnicy za kwotę 30 mln złotych. Starosta poprosił mieszkańców Trzciany i Woli Mieleckiej, aby byli jednością ponieważ dojazd do Mielca musi być dla wszystkich bezpieczny.

Radny Sławomir Miklicz stwierdził, że nie zna starosty mieleckiego Zbigniewa Tymuły i zaprasza go na rozmowę indywidualną ponieważ nie dość dobrze śledził pracę za rządów PO i PSL. Radny przypomni o inwestycjach rozpoczętych z poprzedniego programu operacyjnego, także inwestycje rozpoczynane za Marszałka Cholewińskiego. Radny stwierdził, że chętnie uzupełni wiedzę starosty nie oceniając jego pracy, której nie śledzi. Wycieczki personalne i przymilanie nie są tutaj na miejscu, poprosił o wypowiedzi merytoryczne. Radny przypomniał, że ta sesja jest zwołana na wniosek klubu PO i PSL.

Radny Jan Tarapata – przypomniał, że podejmując decyzję na budowę wschodniej obwodnicy Mielca nie było na to pieniędzy. Pieniądze były zapisane na odcinek Połańcem a Tuszowem, a pozostałe odcinki nie były brane pod uwagę. Przy mocnym działaniu Pana Cholewińskiego zostało uzyskane wsparcie i dzięki temu zapadła zgoda na budowę tej inwestycji. Radny poprosił aby nie mówić, że niczego nie zrobiono i nic nie realizowano dla Mielca. Spinając tę inwestycję z Połańca do Rzochowa wynosła ponad 300 mln złotych. Nie można było wtedy w samorządzie województwa mówić o następnym moście jeżeli była realizowana inwestycja obwodnicy wschodniej ponieważ nie było takich możliwości. Po zakończeniu tej inwestycji podjęto decyzję i próby żeby następna inwestycja weszła do programu Radny poprosił żeby nie mówić rzeczy nieprawdziwych, dzięki temu, że starostwo się odważyło i podjęło wysiłek ta inicjatywa zakiełkowała i dzisiaj można na ten temat rozmawiać.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Czesław Łączak poprosił o głos ponieważ jak zaznaczył chce kontynuować filozofię, którą przedstawił radny Jan Tarapata. Zwrócił się do radnych PSL i PO, aby zauważyli, że bardzo istotne inwestycje związane z budową przeprawy mostowej razem z wiaduktami o których mówił Prezydent Mielca i starosta mielecki są istotne aby podjąć tę inwestycję i ją skończyć. Prawa strona Mielca jest już zrobiona droga 985, obwodnica, most na Połańcu. Radny stwierdził, że mówił już o tym przy sprzeciwie radnej Lidi Błądek. Lewa strona Mielca będzie blokować inne prace w stronę Dębicy przez Dąbie, Zdziarzec, Zasów. Droga od Dąbrówki w stronę Brzeźnicy i do autostrady jest kamienista, a to jest też mielecka

droga powiatowa. Jeżeli inwestycja dalej będzie opóźniana to w innych miejscach też inwestycje nie będą realizowane. Wymiar przebiegu drogi jest nie tylko czy przez Wolę Mielecką czy przez Trzcianę tylko problemy są również w sąsiednich miejscowościach. Radny zwrócił się do radnego Mariusz Kawalca, że należałoby przejść do puenty bo to nie jest w porządku zakładać, że będzie się wypowiadało kilka razy po 4 minuty. Radny stwierdził, że puenta powinna być taka, że zostanią przyjęte deklaracje starosty i prezydenta, deklaracje sejmiku, który ma zaufanie do Zarządu i Zarząd podejmie właściwą decyzję w tym względzie żeby jak najszybciej uruchomić budowę ponieważ pula pieniędzy jest zamknięta. Byłoby źle gdyby te pieniądze przesunięto na inne części województwa.

Radna Lidia Błądek stwierdziła, że zabiera głos ponieważ została wywołana przez radnego Czesława Łączaka. Nigdy nikt nie był przeciwny budowie mostów, wszyscy zawsze mówili, że mosty trzeba budować, tylko trzeba je budować tak żeby nie skłócać ludzi, by to jak najlepiej służyło ludziom i jak najniższym kosztem. W Połańcu tak została zrobiona przeprawa mostowa, że do dnia dzisiejszego samochody ciężarowe nie mogą po niej jeździć. Klub PiS nie słucha ludzi, nie potrafi z nimi rozmawiać ponieważ wiedzą wszystko najlepiej i teraz też PiS proponuje żeby przyjąć deklaracje jaką proponuje Starosta, Prezydent i PiS, który ma większość w Sejmiku i takie będzie stanowisko. Radna zapytała po co przyjeżdżali ludzie z powiatu mieleckiego, radna zaproponowała dążyć do konsensusu i wypracować wspólne stanowisko, które będzie służyło wszystkim mieszkańcom. Radna stwierdziła, że zawsze w takim duchu się wypowiadała i gdyby klub PiS posłuchał i przebieg drogi byłby inny w Połańcu to nie było by problemów z tirami, przejazdami i innymi konsekwencjami. Radna zaproponowała, żeby słuchać ludzi ponieważ budować powinno się tak jakby miało się żyć 1000 lat, wszystkie inwestycje mają służyć ludziom ponieważ na to wydaje się setki milionów złotych. Radna stwierdziła, że nie będzie wypominać radnemu Czesławowi Łączakowi jak był przeciwny budowie lotniska jak i wielu innym inwestycjom, a na budowę mostu w Połańcu radny nie miał żadnej lepszej koncepcji.

Radny Marek Ordyczyński stwierdził, że regulacje dotyczące mogą dotyczyć radnych, są związane z regulaminem, ale w żadnym wypadku nie powinno się ograniczać czasu wypowiedzi osobom zaproszonym. Radny nie widział przez całą kadencję tak wielu osób, tak dużego zainteresowania dlatego wnosi, apeluje i wnioskuje o nieograniczanie czasu i dać możliwość wypowiedzieć się ponieważ radni wnioskowali i czekali na debatę, a obowiązkiem radnych jest słuchać mieszkańców. Radny zawnioskował, żeby dać możliwość wypowiadania się i nie ograniczać czasu osobom, które bardzo dużo wnoszą do kompleksowego rozwiązania problemu obwodnicy.

Przewodniczący Sejmiku Jerzy Cypryś przypomniał, że pomimo, iż jest limit czasowy, ale w wielu przypadkach elastycznie podchodzi się do tego limitu.

Pan Józef Cisło stwierdził, że zbulwersowało go to, że na początku sesji została odmówiona modlitwa, a chwilę później dochodzi do słownych partyjnych potyczek, które nikomu nie są potrzebne, mieszkańcy powiatu mieleckiego nie przyjechali po to aby tego słuchać. Konsultacje były w Woli Mieleckiej, Trzcianie, a o Piątkowcu nic nie było mówione ponieważ nie było takiej koncepcji. Teraz rondo ma powstać w Piątkowcu, ale nikt nie zapytał mieszkańców czy wyrażają na to zgodę. W 2015 roku było spotkanie w Domu Kultury w Mielcu podczas, której Marszałek zasugerował że w przyszłości z ronda w Piątkowcu powstanie dojazd do ronda w Rzochowie. Pan Józef Cisło stwierdził, że cześć mieszkańców będzie musiała się wyprowadzić z Piątkowca ponieważ powstaną w jednym punkcie trzy drogi wojewódzkie. Rada gminy w Wadowicach Górnych w 2013 roku przyjęła, że wyraża zgodę na powstanie ronda na skrzyżowaniu Wadowic Górnych i dojazdu do Radomyśla Wielkiego. Jeśli rondo nie ma tam prawa powstać to należy znaleźć inne rozwiązanie, które nie pojawi się w programie Absurdy Drogowe, a ułatwi to włączanie się do ruchu wszystkim, którzy jadą od strony Tarnowa. Droga w Małopolsce jest już na ukończeniu, a każdy kierowca wybiera lepszą drogę co będzie powodowało wzrost ruchu. Rozwiązanie, które jest proponowane od strony Wadowic Górnych powinno zostać wykorzystane. Pan Józef Cisło mieszka przy samej drodze wojewódzkiej i przy każdym przejeździe tirów trzęsie się cały dom i jeśli po stronie zachodniej wzdłuż lasu powstanie obwodnica cały hałas, szum i spaliny zostaną skierowane na mieszkańców.

Pan Wiesław Ćwiękała stwierdził, że wszyscy odmówili piękną modlitwę, prawie wszyscy powołują się na nauki Jana Pawła II, a czy się do nich stosują. Gdy w Trzcianie budowano kościół to nie można było kupić drewna ponieważ rolnicy kradli je z lasu, a wielu mieszkańców z Woli Mieleckiej donosiło do odpowiednich urzędów. Stwierdził, że nie należy budować drogi przez Trzcianę ponieważ będzie dwa razy droższa, będzie kosztowała 80 mln złotych. Działki na Woli Mieleckiej są ujęte jako działki budowlane, w Trzcianie projektant uznał w kosztorysie jako działki orne V, VI, VII klasy. Działki w Rzędzianowicach obok planowanego mostu wycenia się na 6 tysięcy złotych za 24 ary. Pan Jan Ćwiękała stwierdził że, do dnia dzisiejszego nikt nie widział jak wygląda przebieg drogi przez konkretne działki. Na spotkaniu w Trzcianie dyrektor PZDW Piotr Miąso twierdził, że na stronie internetowej będzie taka informacja, ale strona nie działa. Zaproponował aby zapłacić ludziom z Woli Mieleckiej konkretne pieniądze za działki ponieważ kwota inwestycji i tak będzie niższa niż przez Trzcianę. Poseł Krystyna Skowrońska przed sesją wspominała o Rospudzie gdzie broni się zwierząt, a co z mieszkańcy Trzciany? Mają się wyprowadzić do Kronospanu i tam mieszkać? Pan Wiesław Ćwiękała zapytał

dlaczego ten kosztorys został tak zrobiony, że działki wycenia się jako orne VI, VII klasy, a nie jako działki budowlane. Rolnicy byli okradani za komuny i dzisiaj też próbuje się ich okradać.

Radny Andrzej Nepelski podkreślił, że uważa iżdobrze zrobił podpisując się pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Stwierdził, że kończy się już trzecia godzina debaty na temat przebiegu obwodnicy. Bycie starostą to nie tylko zajmowanie stanowiska, to podejmowanie decyzji, umiejętność wypracowywania konsensusu. Przedstawiciele gmin powiatu mieleckiego przedstawiają interes własnej gminy, w wyniku tej debaty nie zostanie wypracowany konsensus. Starosta jako gospodarz powiatu powinien zwołać wszystkich wójtów gmin, burmistrzów, prezydenta miasta i na swoim terenie wypracować konsensus, który godzi interesy wszystkim gmin i mieszkańców. Radny myślał, że po tej debacie będzie miał większą wiedzę, ale po tej dyskusji stwierdził że nie będzie jej miał. Łatwiej uzyskać konsensus na terenie powiatu mieleckiego, a gotową propozycję pokazać w Zarządzie i na Sejmiku. Radny stwierdził, że padają niepotrzebne inwektywy, lepiej skończyć tą debatę ponieważ do niczego ona nie prowadzi. Radny jest pewny, że opuszczając tę debatę nic nie straci, zaproponował staroście żeby zgromadził wszystkich wójtów, których zadaniem będzie przekonanie swoich mieszkańców do uzyskania konsensusu dla powiatu mieleckiego, Mielca i jego mieszkańców.

Starosta Powiatu Mieleckiego Zbigniew Tymuła stwierdził, że takie spotkanie się odbyło w styczniu 2018 roku na którym zostały wypracowane dwie koncepcje. Mieszkańcy z powiatu mieleckiego prawdopodobnie przyjechali z panią Poseł ponieważ chcieli porozmawiać z radnymi. Dlatego nie powinno być pretensji do wójtów, starostów, burmistrzów. Wiadomo, że przy inwestycjach pojawiają się problemy, które należy rozwiązać na własnym podwórku. Mieszkańcy powiatu mieleckiego pragną tej drogi ponieważ jest bardzo potrzebna, a propozycja drogi jest dobra. Starosta stwierdził, że kolejny raz można się spotkać, kolejny raz można rozmawiać.

Radny Stefan Bieszczad stwierdził, że na podstawie dotychczasowej dyskusji nasuwają się pewne wnioski. Pierwszy i zasadniczy to taki, że obwodnica jest potrzebna pod warunkiem, że nie będzie przebiegać po naszym terenie. Radny nie chciałby być złym prorokiem, ale jeśli dalej to będzie tak przebiegać to obwodnicę będą budować prawnukowie. Politycy powinni się trzymać z daleka od tej dyskusji ponieważ jeśli politycy próbują zbić kapitał na prawdziwym sporze o własne interesy mieszkańców to ta dyskusja brnie donikąd. Radny stwierdził, że ma pełne zaufanie do Zarządu i oczekuje, że Zarząd wypracuje wnioski, przekaże je do Komisji Gospodarki i Infrastruktury i wspólnie radni z Zarządem będą zobowiązani do podjęcia decyzji w tym temacie. Radny uważa to za ostateczną konkluzje ponieważ

jeśli nie podejmie tego zadania województwo to gmina czy powiat tego też nie zrobi. Nie należy przeszkadzać w próbie osiągnięcia konsensusu.

Przewodniczący Sejmiku Jerzy Cypryś podziękował radnemu Stefanowi Bieszczadowi za wypowiedź, dodał że w wielu przypadkach w tej debacie kierujemy się emocjami nie zaś argumentami i na to należy zwrócić uwagę.

Pani Dorota Krużal - przedstawicielka mieszkańców Trzciany podkreśliła, że mieszkańcy Trzciany nie zgadzają się na budowę obwodnicy przez ich miejscowość. Mieszkańcy Trzciany są zaskoczeni tym, że obwodnica może przebiegać przez Trzcianę ponieważ w styczniu informowano, że Zarząd wybrał drogę krótszą, tańszą i rozwiązującą problemy komunikacyjne. Mieszkańcy Woli Mieleckiej są liczniejszą grupą, głośniej krzyczą więc słucha się ich głosu. Szkodliwość społeczna obwodnicy przez Trzciany nie jest mniejsza niż na Woli Mieleckiej. Mieszkańcy Trzciany zgadzają się z tym, że w każdym przypadku ktoś ucierpi. Pani Dorota Krużal zwróciła uwagę, że decyzje polityczne przesuwające obwodnicę raz na Wolę Mielecką, a raz do Trzciany skłóciły mieszkańców tych miejscowości, mieszkańcy złowrogo na siebie patrzą, ludzie którzy ze sobą rozmawiali nie chcą się teraz widzieć i to jest wynikiem zmieniania decyzji przebiegu obwodnicy. Obwodnica w Trzcianie jak i powstały dla kompromisu trzeci wariant wychodzi z jednego punktu, który zdaniem mieszkańców jest decyzją polityczną i ktoś ma w tym interesy. Mieszkańcy Trzciany zgłaszali inne miejsca gdzie mogłaby powstać obwodnica, a żadna z tych uwag nie jest brana pod uwagę. Ten jeden punkt obwodnicy wraca i wszyscy wiedzą, że właścicielem tej działki jest rodzina poseł Krystyny Skowrońskiej. Zaapelowała aby radni podjęli racjonalną decyzję, która jest opcją najtańszą, najkrótszą i najmniej uciążliwą społecznie.

Przewodniczący Rady Gminy Czermin Ryszard Bukała zaproponował, żeby mieszkańcy Trzciany i Woli Mieleckiej wypowiedzieli swoje zdania na temat obwodnicy, a radni sejmiku wypowiedzą się na samym końcu. Przez trzy godziny debaty wypowiedziało się dwie osoby z Woli Mieleckiej i dwie z Trzciany. Na sesji połowa radnych jest na Sali, a druga połowa wychodzi i jest znużona wypowiedziami mieszkańców. Stwierdził, że jest zniesmaczony zachowaniem radnych. Nikt nie myśli o ludziach tylko o tym żeby wybudować drogę. Pokazane projekty są takie same jak cztery lata temu doszła tylko jedna opcja, która została odrzucona. Przewodniczący zapytał dlaczego na spotkaniu nie ma projektanta, któremu można zadawać pytania. Stwierdził, że Czermin ma piękną drogę gminną na którą mieszkańcy dali swoje działki, a gmina utwardziła ją i położyła asfalt. Bardzo dużo osób korzysta z tej drogi jeżdżąc na rowerach, rolkach, spacerują młodzi i starsi ludzie. Po wybudowaniu obwodnicy samochody pojadą, a gdzie pójdą ludzie. Wioska zostanie podzielona na pół, trzeba będzie jechać do Piątkowca na rondo żeby wrócić się do Trzciany.

Uważa, że to nie tak powinno wyglądać. Należy się zastanowić jak to ma wyglądać, gdzie to zrobić, a nawet i poczekać, ale zrobić to rozsądnie.

Radny Wiesław Lada zgodził się z Panem Ryszardem Bukałą, od początku powinien zostać oddany głos gościom, a radni powinni tylko słuchać i na końcu dopiero zabrać głos. Zaapelował, aby radni nie zabierali już głosu.

Radny Powiatu Mieleckiego Antoni Skawiński stwierdził, że dziś jest historyczna szansa aby ułatwić dojazd do Mielca poprzez budowę drugiego mostu i dróg dojazdowych. Nie należy szukać rozwiązań drogich, ale tańszych, krótszych do realizacji. Stwierdził, że jako radny starał się o budowę drugiego mostu, który obecnie w godzinach największego natężenia ruchu w godzinach od 6 do 8 i od 15 do 17 jest zakorkowany co uniemożliwia przejazd również karetki pogotowia. Mieszkańcy Trzciany nie powinni mieć drogi, która będzie dłuższa i droższa. Wiele krzywdy mieszkańcom Trzciany wyrządziły media, które pokazywały, że droga będzie przebiegać przez opuszczony dom w Trzcianie. Było to stwierdzenie krzywdzące ponieważ projekt drogi wielu mieszkańców skazuje na życie w hałasie w odległości do 12 metrów od budowanej drogi. Nieładne było zachowanie mieszkańców Woli Mieleckiej, którzy zaczęli projektować przebieg drogi u sąsiadów. Radny stwierdził, że nigdy na to by się sam nie odważył ponieważ każdy odpowiada za swoją wioskę, za życie wśród swoich sąsiadów. Marszałek Województwa Podkarpackiego daje realną szansę na budowę drogi. Radny za poprzedniej kadencji Rady Powiatu Mieleckiego zwrócił się o budowę ronda w Woli Mieleckiej i gdyby nie grzeczność kierowców jadących ze strony Piątkowca, Radomyśla Wielkiego, Wadowic to z drogi podporządkowanej w Woli Mieleckiej z kierunku z Trzciany nigdy nie udałoby się wjechać. Tylko uprzejmość kierowców szczególnie autobusów i samochodów ciężarowych, którzy zatrzymują się i przepuszczają po kilka samochodów można wjechać. Mieszkańcy z Piątkowca dłużej dojeżdżają do Mielca ponieważ co jakiś czas przepuszczają samochody z Woli Mieleckiej. Radny stwierdził, że nie zgadza się z przedmówcami, że wystarczyłby tylko drugi most. Przybyli mieszkańcy Woli Mieleckiej nie mieszkają przecież w jednym miejscu, ci którzy mieszkają od strony Rzędzianowic zostaliby skazani na gehennę. To nie jest najdroższy wariant przejścia przez Wolę Mielecką ponieważ przecina ją poprzecznie. Nikt nie chce żyć tak żeby w odległości 12 czy 20 metrów skazywać swoją rodzinę w hałasie. Niewykorzystanie tej okazji spowoduje zrobienie krzywdy nie tylko sobie, ale i następnym pokoleniom. Stwierdził, że gdyby radni mieli jakieś wątpliwości to powinni wybrać się na projektowane ronda w Woli Mieleckiej żeby zobaczyć jak wygląda wjazd w godzinach szczytu.

Radny Gminy Mielec Mariusz Kawalec stwierdził, że Trzciana ma zarzuty, że droga ma iść przez posesję Poseł Krystyny Skowrońskiej, a wskazuje działkę radnego.

Radny odczytał notatkę służbową „Wójt gminy Czermin na spotkaniu w dniu 11 grudnia 2017 roku poinformował, że ze względu na zwartą zabudowę wzdłuż drogi powiatowej nr 1152 relacji Borowa – Czermin – Wola Mielecka – Kiełków – Przecław najkorzystniejsze wydaje się przekroczenie drogi powiatowej nr 1152r nowym odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 984 w miejscu skrzyżowania z drogą gminną nr 100328r.” Radny stwierdził, że sam wójt obiektywnie patrzył i dostrzegł że to jest to miejsce, teraz wójt jest z mieszkańcami ponieważ taka jest jego rola. Z sali dobiegł głos, że to jest nieprawda. Radny poprosił o sprostowanie tej notatki. Wszyscy wiedzą, że są czasami trudne decyzje do realizacji i gdy ludziom się je przedstawia to jest opór z każdej strony, więc samorządowcy, politycy powinni nie spierać się na podstawie ugrupowań partyjnych. Radny stwierdził, że jest kilka miejsc rozsądnych do przeprowadzenia inwestycji i jeżeli projektanci byliby faktycznie zainteresowani przeprowadzeniem tej drogi to pojechaliby na miejsce i znaleźliby to najlepsze miejsce, rozmawialiby tylko z mieszkańcami bezpośrednio zainteresowanymi, przedstawiliby jakie będą kwoty za wykupy. Mieszkańcy Trzciany nie powinni mieć pretensji do mieszkańców Woli Mieleckiej ponieważ sami słyszeli co jest napisane w notatce służbowej, jakie były uzgodnienia w 2013 roku. Decyzja była na drodze w Trzcianie i to nagle w Woli Mieleckiej mieszkanka dostała decyzję, że dom jest do wysiedlenia. Zadaniem Zarządu Województwa jest znalezienie najlepszego rozwiązania. Jeżeli Zarząd będzie chciał znaleźć pieniądze na lepsze rozwiązanie to je znajdzie, dzisiaj opozycja potwierdziła że będzie wspierała w tym Zarząd. Wszyscy skorzystają na tym jak droga zostanie przeprowadzona dobrze. Nie można podporządkowywać budowy drogi pod czyjeś interesy. Radny Mariusz Kawalec zapytał mieszkańców Trzciany, kto powiedział, że w Trzcianie nie powstanie obwodnica. Radny otrzymał z sali korespondencje mailową.
Na mapce zostały zaznaczone studnie ujęcia wody S1, S2, S3, S4 które zaopatrują lewą stronę gminy Mielec w wodę. Zielona koncepcja rozdziela ujęcia S1, S2 od S3, S4. Ujęcia wody S1, S2 są wzięte na mapce w owal, a droga zielona przecina go. Radny zakłada, że ten owal to jest strefa ochronna i tutaj może dochodzić do jakiejś kolizji. Jeżeli zostanie wybrany wariant różowy to wszyscy którzy znajdują się 2 km od początku Trzciany to są już 1 km za obwodnicą i ci wszyscy mieszkańcy jadąc na strefę dojeżdżają do ronda w Trzcianie i skręcają w lewo w kierunku SSE. Dla całej Trzciany, która będzie położona za drogą pańską należy doliczyć dodatkowy km do przejechania. Problem mieszkańców Trzciany dotyczy tylko mieszkańców, którzy mają działki przy planowanej obwodnicy. Należałoby te domy odpowiednio zabezpieczyć i wykupić ponieważ każdy chce żyć w spokoju. Dyrektor Piotr Miąso i Marszałek stwierdzili, że technicznie niemożliwe jest wyjście za las Piątkowski na rondo w Wadowicach, ale przecież rondo można przesunąć w stronę Piątkowca i wprowadzić ruch wcześniej. Radny pokazując zdjęcia stwierdził, że widać jak zurbanizowana jest Trzciana, praktycznie wzdłuż drogi natomiast w Woli Mieleckiej

domy są rozsiane i nie można mówić, że to jest podobna skala, podobne zagospodarowanie ponieważ każdy kto popatrzy na te zdjęcia zauważy jakie są różnice. Na ujęciu w stronę lasu widać, że na początku drogi jest kolizja z kilkoma domami, które są w bliskiej odległości, ale też można przeprowadzić drogę tak, żeby nie trzeba było nic wyburzać, ale ktoś w odległości 20metrów od domu będzie miał obwodnicę. Radny pokazał na zdjęciu jak wygląda posesja Poseł Krystyny Skowrońskiej oraz zdjęcia domów, które należałoby wyburzyć budując obwodnicę w Trzcianie oraz zdjęcia terenu przez który miałaby przechodzić obwodnica w Woli Mieleckiej gdzie droga będzie przechodzić przez działki po skosie. W Trzcianie droga do pewnego momentu idzie wzdłuż działek, a wariant zielony praktycznie wszystkie działki przecina. Trzeba się zastanowić ile gruntów trzeba wykupić na Woli Mieleckiej żeby dojść do ronda przed lasem. Są to rzeczy, które rzucają się radnemu w oczy i dlatego zwraca na nie uwagę. Biorąc pod uwagę, że obwodnica będzie służyła przez długie lata to lokalizacja tej drogi powinna zostać obrana pod kątem funkcjonalności, przyszłości i możliwości rozwoju. Szacunkowe wyliczenia wskazują, że dofinansowanie po stronie Urzędu Marszałkowskiego wynosi 1,6 mln złotych, a nikt nie brał jeszcze pod uwagę samorządów zainteresowanych. Mieszkańcy Piątkowca podpisali listę, że nie zgadzają się na powstanie obwodnicy przed lasem Piątkowskim. Rada gminy w Wadowicach w 2013 roku stwierdziła, że rondo powinno być za lasem. Radny jest przekonany, że samorządy dołożą się do tej inwestycji. Radny zapytał na jakiej podstawie starosta mielecki na facebooku umieścił wpis: „Przebieg drogi nie został wybrany jak dotychczas. Ja jestem zdecydowanie przeciwny budowy przez Trzcianę, a w Woli Mieleckiej i tak trzeba znacznie korygować trasę.” Dziwne dla radnego jest to, że starosta nie bierze pod uwagę obwodnicy w Trzcianie ponieważ te rozwiązania i aspekty, które zostały pokazane są naturalne i ten wariant powinien być brany pod uwagę. Ktoś na siłę próbował uruchomić plan zagospodarowania przestrzennego, żeby powstała strefa przemysłowa, ale ten plan został zrzucony przez radę gminy w Mielcu ponieważ mieszkańcy byli przeciwni takiemu rozwiązaniu. Radny stwierdził, że przedstawił fakty oparte na konkretach i na zdjęciach.

Zdjęcia prezentowane przez mówcę stanowią załącznik nr 9 do protokołu.

Dyrektor PZDW Piotr Miąso stwierdził, że dobrze, że nie ma na sesji projektanta ponieważ usłyszałby, że jego praca jest nic niewarta, że jego uprawnienia są nic niewarte, że jego czas jest nic niewart. Są to oceny niesprawiedliwe, projektant wykonuje swoją pracę zgodnie z umową analizuje wszystkie dokumenty, które dostaje z zarządu dróg. Projektant wykonuje to co ma zlecone i wykonuje to prawidłowo. Dyrektor Piotr Miąso stwierdził, że od dłuższego czasu mieszkańcy są proszeni o pokazanie propozycji przebiegu drogi, każda z nich zostanie rozważona. Zostały przesłane trzy propozycje z gminy Czermin na gminie Mielec oraz trzy

propozycje z gminy Mielec na gminie Czermin, wszystkie zostały przeanalizowane, a wyniki analizy zostały przedstawione. Na spotkaniu w Trzcianie Wicemarszałek Bogdan Romaniuk oraz radny Jan Tarapata byli we wskazanych miejscach. Dyrektor Piotr Miąso poprosił aby nie zarzucać, że nikt nie wie co robi i jest zła wola. Rozważane są wszystkie warianty i jeśli ktoś znajdzie miejsce przebiegu drogi, które pogodzi wszystkich to zostanie wzięte pod uwagę.
Dyrektor Piotr Miąso stwierdził, że wycena nieruchomości wykonywana jest w sposób szacunkowy na podstawie informacji dostępnych w dokumentach. Na podstawie tych danych rzeczoznawca będzie dokonywał wyceny i jeśli coś jest rolne to jest rolne. W Trzcianie padały hasła, że to co jest na mapach to nie jest prawdą taką samą jak w terenie. Jeśli mieszkańcy nie zadbają o swój interes, sprawy nie zostaną wyprowadzone w ewidencji to tym bardziej nie zrobi tego rzeczoznawca. Jeżeli granice nie zostaną poprzeprowadzane regulacje granic to nikt tego nie zrobi za właściciela gruntu. Postępowanie o decyzję środowiskową nie jest jeszcze wszczęte dlatego, że żeby je wszcząć należy wybrać i wskazać wariant rekomendowany.

Radny Jerzy Borcz zwrócił się do Pana Ryszarda Bukały, że należy ważyć słowa ponieważ mówiąc, że radni nie słuchają powiedział to o obecnych, którzy są na sali. Radny zapytał czy w obu miejscowościach są plany zagospodarowania przestrzennego. Z sali obrad pojawiły się głosy, że takich planów nie ma. Radny stwierdził, że w tym przypadku domy w obu miejscowościach były budowane na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i jest to problematyczne, gdyby były plany zagospodarowania przestrzennego sytuacja byłaby prostsza. Radny stwierdził, że na gruntach rolnych się zna i wie które grunty są rolne. Może uda się znaleźć taki wariant, który pogodzi zwaśnione społeczności i nie podroży inwestycji ponieważ Samorząd Województwa musi patrzeć na koszty i zmieścić się w budżecie. Jeśli działki nie są objęte planem zagospodarowania przestrzennego to one są z definicji działkami rolnymi nawet jeśli straciły charakter rolny. Często zdarza się, że w związku z rozwojem infrastruktury i w ślad za tym nie idą w gminach plany zagospodarowania przestrzennego to grunty tracąc swój charakter rolny w myśl prawa są gruntami rolnymi. Wycena nieruchomości będzie przeprowadzona przez niezależnych rzeczoznawców majątkowych i to oni będą szacować te działki, a system wartościowania działek nie jest tylko zależny od klasy bonitacyjnej i prawdopodobnie zostanie zastosowana metoda porównawcza i najczęściej stosowana przez rzeczoznawców, którzy będą brali pod uwagę ceny z transakcji w danej miejscowości.

Poseł na Sejm RP Krystyna Skowrońska stwierdziła, że zabiera głos na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora i nikt z radnych nie może ograniczyć posłowi głosu w tym zakresie. Rzetelności, szanowania ludzi Poseł

Krystyna Skowrońska uczyła się od swoich rodziców, ojciec urodził się w Trzcianie, a matka w Woli Mieleckiej. Chciałaby żeby nikt kto nie posiada rzetelnej wiedzy niczego nie zarzucał ponieważ są to nieprawdziwe pomówienia. Poseł Krystyna Skowrońska cieszy się, że do tego spotkania doszło, ale ono nie musiało tak wyglądać, w Trzcianie na spotkaniu nie mogła być. Stwierdziła, że nie może we własne gniazdo kalać. To jest wczesny etap, nie ma pewnej koncepcji i niepotrzebnie wzbudzany jest niepokój, każdy powinien sam odpowiedzieć sobie na pytanie kto do tego doprowadził. Jeżeli wybrano projektanta, który ma przygotować się do decyzji środowiskowej to musi przygotować szereg raportów, koncepcja musi zostać przygotowana na 15 – 20 lat, musi zostać zbadane to jak w danym środowisku dana inwestycja będzie funkcjonowała. Projektant musi zbadać i przedstawić badania jakie będzie natężenie hałasu, jakie będzie natężenie ruchu, musi pokazać jaka będzie uciążliwość przebiegu tej drogi. Przy wyborze wariantu wszyscy będą mogli się wypowiedzieć przez okres 21 dni. Poseł Krystyna Skowrońska żałuje, że taki sposób został wybrany, trzeba było do tego podejść rozważnie, rozsądnie, przedstawić warianty, rozmawiać i rozjaśnić każdy element zwłaszcza wtedy gdy są wątpliwości. To leży w interesie Marszałka i Zarządu Województwa, przy wyborze wariantu wszystkie elementy będą musiały zostać wzięte pod uwagę, uprawienia wodno-prawne będą musiały zostać wydane przez Wody Polskie. Poseł stwierdziła, że Starosta Mielecki Zbigniew Tymuła głosował w roku 2012 za wyborem drogi w Trzcianie. To Zarządowi Województwa powinno zależeć na najlepszym wyborze wariantu, jest to inwestycja celu publicznego i żadne kryteria kosztowe nie są w tym najważniejsze. Najważniejsze jest aby interes mieszkańców został zapewniony. Samorząd Województwa ma stworzyć takie warunki i tak długo rozmawiać, aby każdy mógł się wypowiedzieć. Ta droga ma zostać zaprojektowana na długie lata, natężenie ruchu zostanie poprowadzone po nowych szlakach, powstanie hałas, spaliny i to wszystko ma zostać zbadane i zweryfikowane do wariantu. Poseł stwierdziła, że jeśli przychodzą do niej mieszkańcy to stara się aby ich głos został usłyszany, aby nikt ich nie próbował marginalizować. To wszystko jest zapisane w przepisach. Jeżeli koncepcja będzie bez zachowania kryteriów to inwestycja nie zostanie zrealizowana. Dolinę Rospudy przygotowano za obecnej koalicji przygotowano wariant, który trzeba było od nowa zrobić. Poseł szanuje każdą osobę, wie jak wyglądała ciężka praca, jak budowano w Trzciane kościół, zna księdza Winiarza i wie, że na końcu była budowana droga i elektryfikacja. Mieszkańcy Trzciany i Woli Mieleckiej nie powinni być skłóceni, mieszkańcy pokazali jaka będzie uciążliwość i gdyby nie ignorowano ich zastrzeżeń to nie dochodziłoby do tych rozmów. Poseł stwierdziła, że będzie uczestniczyć w rozmowach ponieważ przypomina sobie budowę pierwszego mostu, ile na niego czekano. To jest bardzo ważna sprawa, mieszkańcy muszą być wysłuchani, muszą uczestniczyć, muszą wiedzieć że Samorząd Województwa pochyla się z ogromną troską nad problemem

każdego mieszkańca. Poseł stwierdziła, że jesteśmy tutaj po to aby ta rozmowa była poważna, mieszkańcy z Woli Mieleckiej przedstawili swoje argumenty, mieszkańcy z Trzciany przedstawili swoje, należy wybrać dobry wariant. To jest trudna decyzja, ale podczas budowy ulicy przy której mieszkali rodzice Pani Poseł to odstąpili. Mieszkańcy będą przy tej ulicy żyć, a drogą od mostu przez krzyżówkę do Rzędzianowic, do Woli Mieleckiej i Trzciany, a z drugiej strony na lewo do Podleszan, do Kiełkowa Pani Poseł jeździ prawie każdego dnia. Problem jest znany i ten problem powinien zostać załatwiony. W 2012 roku realizowano obwodnicę od drogi Kolbuszowskiej aż do Tuszowa to Poseł Krystyna Skowrońska razem z radnym Janem Tarapatą zabiegali żeby zostały zrealizowana wszystkie 3 etapy. Mielec potrzebuje drugiego mostu ponieważ najbliższy most jest w Przecławiu i wszyscy wiedzą jak on wygląda. Poseł Krystyna Skowrońska tam mieszka i nie wyprowadzi się z stamtąd i jest w stanie z każdym porozmawiać, ale na argumenty do czego namawia. Sesja Sejmiku nie może być ograniczaniem wypowiedzi, ale musi być wypracowany najlepszy wariant. Poseł stwierdziła, że zna korespondencję i nie chce się powtarzać i ma nadzieję na szczerą i dobra rozmowę ze wszystkimi. Wiele osób zna Panią Poseł jak i rodziców, którzy byli solidni i tego też ją nauczyli. Poseł zależy aby każdy mieszkaniec powiatu mieleckiego miał mniejszą uciążliwość w dojeżdżaniu do miasta, aby ludzie z Radomyśla Wielkiego również mieli dobrą drogę, żeby Wadowice mogły wybrać czy będą jechali na most w Mielcu czy na most w Rzędzianowicach.

Przewodniczący Sejmiku Jerzy Cypryś przypomniał, że sesja nie jest ograniczaniem wypowiedzi, a jest ograniczaniem czasu wypowiedzi. Poprosił aby argumenty mówić w możliwie, krótkim czasie aby każdy mógł je przedstawić.

Poseł na Sejm RP Zdzisław Gawlik stwierdził, że dobrze że ta sesja się odbywa, ale niedobrze, że udało się ludzi skłócić i podzielić, których dzieli granica sąsiadujących miejscowości. To spotkanie powinno się odbyć w innym miejscu i czasie. Emocje wynikają z tego, że ktoś mówi, że w styczniu została podjęta decyzja, a ktoś inny, że takiej decyzji nie było. Posła przeraża, że ktoś w stanowczy sposób mówi, że ta droga tutaj być musi bo inaczej karetka nie dojedzie, stanie się nieszczęście. Nikt nie kwestionuje, że ta droga jest potrzeba ale trzeba ustalić najbardziej optymalny jej przebieg. Z wypowiedzi jednej i drugiej strony można ustalić, że taki przebieg jest możliwy. Poseł ma nadzieję, że mądrość mieszkańców wsi jest dalej idąca niż niektórych przedstawicieli władzy wypowiadających się, że droga musi być tutaj a nie w innym miejscu. Równocześnie niektórzy, którzy mówili, że dam tyle i ani złotówki więcej ponieważ ta droga będzie pełniła funkcję służebną nie tylko dla dwóch sąsiadujących ze sobą wiosek, ale również dla Mielca. Poseł stwierdził, że Marszałek mówiąc, że ma kwotę X i za tą kwotę musi zbudować drogę ponieważ inaczej się nie da. Sprawę należało postawić inaczej i zastanowić się nad

tym jak bezpiecznie i w jak największej zgodzie tę drogę przeprowadzić i poszukać pieniędzy. To, że każda kolejna inwestycja będzie droższa to jest oczywiste. Poseł stwierdził, że jesteśmy w stanie znaleźć pieniądze w województwie czy w państwie i dołożyć jak będzie potrzeba kilka milionów żeby ta droga mogła powstać w sposób taki aby nie poróżniła ludzi ponieważ to w tym wszystkim jest najważniejsze.

Wicemarszałek Bogdan Romaniuk –nawiązał do wypowiedzi Pani Poseł Krystyny Skowrońskiej, która w swojej wypowiedzi użyła stwierdzenia, że Zarządowi Województwa powinno zależeć na wyborze jak najlepszego wariantu dla tej inwestycji. Wicemarszałek zapytał czy Pani Poseł i Pan radny Mariusz Kawalec nie widzą transparentu „stop dla obwodnicy w Trzcianie" ponieważ z wypowiedzi wynika, że wybrali już przebieg drogi. Wicemarszałek stwierdził, że będąc 12 lat w Sejmiku i 20 lat w samorządach, że Województwo Podkarpackie posiada 1600 km dróg, w perspektywie 2007 -2013 zmodernizowano ok. 600 km dróg. Wicemarszałek stwierdził, że Dyrektor PZDW Piotr Miąso, Marszałek Województwa Władysław Ortyl mówili na spotkaniach jak wygląda proces inwestycyjny. Projektant wychodzi w teren szukając najlepszych rozwiązań, które są prezentowane. Zarząd nie podjął jeszcze decyzji o wyborze wariantu, dał kierunkowo zgodę Podkarpackiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich, żeby iść w stronę wariantu Woli Mieleckiej, ale to nie jest ostateczna decyzja. Normalnym jest, że gdy ludzie dowiadują się o inwestycji to zaczynają rozmawiać z inwestorem, doszło do spotkania w Woli Mieleckiej, w Trzcianie gdzie zostały przedstawione te koncepcje. Zarząd decyzji jeszcze nie podjął ale radny Mariusz Kawalec i Poseł Krystyna Skowrońska już wybrali najlepszy wariant. Na spotkaniu w Trzcianie również padło stwierdzenie, że działka na której miałoby powstać rondo należy do Poseł Krystyny Skowrońskiej. Radny Mariusz Kawalec wyjaśnił skąd wzięła się ta informacja ponieważ jest notatka służbowa, gdzie wójt gminy Czermin wskazał tę inwestycję. Wicemarszałek powołał się na słowa dyrektora PZDW Piotra Miąso i w tej kadencji, tej perspektywie realizowane są inwestycje na kwotę 1,2 mln złotych tj. 31 inwestycji. Na spotkaniu w Trzcianie padło stwierdzenie, że największa inwestycja starosty opiewa na kwotę ok. 4 mln złotych, mieszkańcy powiatu mieleckiego mają największą inwestycję w RPO na kwotę 80 mln złotych. Ta droga będzie powodowała, że zwiększy się rozwój gospodarczy regionu. Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl nie pozwoli aby inwestycja konfliktowała dwie gminy. Ta droga nie może dzielić, ona ma łączyć, rolą Zarządu jest wybrać taki wariant, który będzie najmniej kolizyjny.

Wójt Gminy Czermin Leon Getinger – w odniesieniu do wypowiedzi radnego Mariusza Kawalca stwierdził, że nie padła z jego ust taka wypowiedź ponieważ tyle numerów dróg i numerów działek na pewno w głowie nie miał. Faktem jest, że były rozmowy za czasów starosty Chrabąszcza odnośnie dwóch wariantów. Wójt Leon Getinger pokazywał, że wariant drogą pańską w lewo do Woli Mieleckiej był fatalnym

pomysłem. Mieszkańcy Woli Mieleckiej przekonali większość radnych do wariantu przez Trzcianę. Gdyby przebieg drogi do Wadowic był poddawany dyskusjom to mieszkańcy nie mieliby argumentów do obrony, ale też protestowaliby. Wójt uważa, że wariant z Trzciany przez pola do Woli Mieleckiej jest najgorszy. Wariant na Woli Mieleckiej jest najkrótszy, najmniej kosztowny w budowie i w ekspoatacji i czy ta droga będzie przebiegać przez Trzcianę czy Wolę Mielecką to będzie spełniać taką samą rolę. Zarząd Województwa ma problem i musi ten problem rozstrzygnąć, ale zdaniem wójta z wariantów które spełniają tą samą rolę powinno się wybrać ten, który jest tańszy w budowie, w eksploatacji, który mniej będzie zanieczyszczał środowisko, pozostałe elementy są identyczne w Trzcianie i Woli Mieleckiej tj. zbliżenie do domów, wyburzenie po jednym domu. Zdaniem wójta radny Mariusz Kawalec nie ma racji ponieważ te argumenty są identyczne w obu wsiach. W odniesieniu do wypowiedzi dyrektora PZDW, informacja o rozważaniu wariantu na Wolę Mielecką były i to projektanci wskazali ten wariant, a nie mieszkańcy czy wójt gminy Czermin. Projektanci, którzy dokonywali analizy wskazali jako bardziej korzystny wariant na Woli Mieleckiej. Na ostatecznych konsultacjach zostały zaopiniowane dwa warianty, ale decyzja co do wyboru wariantu pozostała w gestii Zarządu Województwa.

Radny Gminy Mielec Mariusz Kawalec odpowiedział Wicemarszałkowi Bogdanowi Romaniukowi, że tak - wybrał wariant, który został przedstawiony i omówiony i uważa że wariant różowy jest lepszy. Wariant ten nie został wymyślony przez radnego Mariusza Kawalca, tylko to jest wariant opracowany przez Urząd Marszałkowski. Wójt gminy Czermin Leon Getinger mówił, że jeśli wariant różowy pójdzie za Piątkowiec to nie będą mieć argumentów na obronę i można uznać, że jest rozwiązanie. Radny Mariusz Kawalec był na spotkaniu w Trzcianie i na spotkaniu na drodze pańskiej padały pytania jakie pieniądze zostaną zapłacone. Na Woli Mieleckiej nie padały takie pytania ponieważ Wola Mielecka nie targuje się. Stawia kategoryczne nie.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Mielec Jerzy Krawczyk stwierdził, że jest już godzina 22.00 debata trwa czwartą godzinę, a opracowanego wariantu dalej nie widać. Jest zawiedziony ponieważ myślał, że będzie gotowa propozycja Marszałka do której będzie można się odnieść, że będzie wybrany wariant i na obecnej sesji będzie można dojść do jakiegoś konsensusu. Wariant był już wybrany, co wójt Czermina potwierdza i nieszczęściem jest to, że pojawił się wariant zielony W1 co spowodowało obecny konflikt. Należało się pochylić nad już wybranym wariantem, znaleźć na niego pieniądze, nikt nie musiałby przebywać na sali cztery godziny. Pan Krawczyk liczy na to, że Zarząd wróci do wcześniej wybranej i popieranej koncepcji. Wszyscy na sali wiedzą jak powinna przebiegać droga żeby służyła mieszkańcom. Jakiekolwiek oszczędności na wykonaniu tej drogi nie są na miejscu, należy szukać

pieniędzy. Powinno się wspólnie zastanowić i wspólnie poszukać pieniędzy, a przekrzykiwanie się nie ma sensu. Liczy, że finalnie wszyscy będą zadowoleni.

Poseł Krystyna Skowrońska stwierdziła, że Wicemarszałek Bogdan Romaniuk nie do końca słuchał wypowiedzi ponieważ pełniący obowiązki prezydenta Fryderyk Kapinos poprzednio radny mówił o docelowym modelu rozwiązania tej drogi i ta droga nie jest najdroższa, droga w Strzyżowie kosztuje 100 mln złotych. Poszukiwane jest najlepsze rozwiązanie i na sali znajdują się dwa transparenty. Należy rozmawiać o uciążliwości, o hałasie, zanieczyszczeniach i oddziaływaniu na mieszkańców i czy należy się przygotować do wariantu gdzie będzie płacone dożywotnie odszkodowanie dla mieszkańców, wariant z takimi serpentynami może być wariantem z dożywotnim wypłacaniem odszkodowań dla mieszkańców. Poseł Krystyna Skowrońska namawia aby wszystko zważyć to co jest potrzebne projektantowi. Mieszkańcy wiedzą wszystko, kto będzie miał drogę 5 metrów od domu, a kto będzie miał 2,5 metra. Poseł spytała czy ktoś z obecnych na sali chciałby mieć 3 metry od domu obwodnicę. Należy podejść z szacunkiem do osób, które przyjechały ponieważ pokazali, że ta sprawa jest ważna. Pełniący obowiązki Prezydenta Fryderyk Kapinos nie ma zarzutów, że wybrał wariant docelowy i wiedział o czym mówi ponieważ wariantu docelowego Mielec potrzebuje, w inwestycjach publicznych jeżeli są to inwestycje celu publicznego najważniejszy jest interes mieszkańców i tego powinno się poszukiwać.

Wicemarszałek Bogdan Romaniuk zgodził się z Poseł Krystyną Skowrońską, że przy każdym wariancie musi być zrobiona dokładna analiza przebiegu inwestycji pod względem uciążliwości i szkodliwości. Wicemarszałek Bogdan Romaniuk myślał, że Poseł Krystyna Skowrońska podziękuje, ponieważ wobec całej sali stwierdził, że powołując się na notatkę służbową wyraźnie widać że ta lokalizacja była wcześniej wskazana przez wójta.

Radna Teresa Kubas – Hul stwierdziła, że dobrze że doszło do dyskusji, podziękowała za obecność mieszkańców, za wypowiedzi merytoryczne i te bardzo emocjonalne ponieważ wskazują one na to, że ta sprawa jest ważna zarówno dla mieszkańców Woli Mieleckiej jak i mieszkańców Trzciany. Dyskusja pokazała również jak nie wolno prowadzić procesu przygotowawczego do realizacji inwestycji. Droga, która jest ważna z punktu widzenia mieszkańców tej części województwa tak bardzo podzieliła ich, że nawet usiedli po dwóch różnych stronach sali. Radna stwierdziła, że nie wolno tak prowadzić procesu inwestycyjnego i ma nadzieję, że Zarząd Województwa wyciągnie wnioski z tej debaty i będzie prowadził rozmowy w sposób uczciwy i transparentny. Radna złoży kilka wniosków do Zarządu gdzie będzie prosiła o przekazywanie informacji o kolejnych etapach przygotowania tej inwestycji. Radna odniosła się do wypowiedzi Wicemarszałka Bogdana Romaniuka

stwierdzając, że nie można mówić nieprawdy mieszkańcom, którzy są obecni na sali. Radna odczytała pismo, które podpisał Wicemarszałek Bogdan Romaniuk cyt. „Wykonawca opracowując dokumentację dla zadania pn. „Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 984 Lisia Góra – Radomyśl Wielki – Mielec od m. Piątkoweic do m. Rzędzianowice wraz z przebudową, budową niezbędnej infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych”, przed rozpoczęciem docelowych prac projektowych przygotował wstępne warianty przebiegu nowego odcinka drogi wojewódzkiej. Na spotkaniu w dniu 17 stycznia 2018 r. przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, PZDW w Rzeszowie, Starostwa Powiatowego w Mielcu, Gminy Mielec, Gminy Czermin, Gminy Wadowice Górne i Powiatowego Zarządu Dróg w Mielcu, spośród wielu przygotowanych przez Projektanta wariantów (podwariantów), wybrali do dalszych analiz 2 warianty, jako te najbardziej optymalne. Na spotkaniu tym poinformowano również, że ostatecznego wyboru wariantu przebiegu drogi dokona Zarząd Województwa jako Inwestor i Zarządca dróg wojewódzkich. W dniu 23 stycznia 2018 r. Zarząd Województwa Podkarpackiego, po zapoznaniu się z analizą obu preferowanych wariantów dotyczących kosztów realizacji inwestycji, ilości wyburzeń, ilości koniecznych do wybudowania obiektów inżynierskich oraz ewentualnym brakiem społecznej akceptowalności, podjął decyzję kierunkową i wybrał do dalszych prac projektowych wariant realizacji inwestycji przebiegający przez Wolę Mielecką (wariant I zielony). O fakcie tym poinformowano Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich, jako jednostkę prowadzą bezpośrednio projekt. Zaznaczyć również trzeba, że do etapu realizacji prac projektowych należy zaliczyć konsultacje społeczne, które według zawartej umowy, ma realizować Projektant dokumentacji technicznej.” Radna stwierdziła, że jest to aktualne pismo bo z 8 czerwca 2018 r. i w związku z tym radna złożyła wniosek, że skoro prosiła o wyciąg z protokołu posiedzeń Zarządu i 23 stycznia 2018 roku taka decyzja zapadła, a na obecnej sesji Wicemarszałek Bogdan Romaniuk i Marszałek Władysław Ortyl poinformują że takiego wariantu nie ma to wszyscy oczekują na uchwałę Zarządu, wpisu do protokołu posiedzenia Zarządu, że Zarząd Województwa biorąc pod uwagę konflikt społeczny wycofuje się z rekomendacji wyboru tego wariantu i będzie prowadził rozmowy z mieszkańcami na miejscu celem wybrania najlepszego wariantu. Wielokrotnie przewijała się propozycja wariantu II droższego, jeżeli mieszkańcy wspólnie dojdą do porozumienia, że to jest wariant optymalny, który mieszkańcy chcieliby realizować to może złożyć deklarację w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej jak i klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, że znajdą potrzebne środki w budżecie Samorządu Województwa Podkarpackiego żeby zrealizować tę inwestycję. Radna złożyła drugi wniosek, że w związku z tym, że proces wydania decyzji środowiskowej nie został jeszcze rozpoczęty to chce być na bieżąco informowana o każdym etapie pracy w związku z rozpoczęciem procesu wydawania decyzji środowiskowej łącznie z kopią dokumentów opinii, analiz, raportów

oddziaływania na środowisko, aby można było dzielić się tą wiedzą z zainteresowanymi. Radna stwierdziła, że nie doszłoby do tego spotkania gdyby szczerze i otwarcie rozmawiano, gdyby przed podjęciem decyzji 23 stycznia doszło do spotkania z mieszkańcami na miejscu przy współudziale mieszkańców z 3 miejscowości. To jest inwestycja wokół której mieszkańcy muszą znaleźć rozwiązanie i konsensus wspólnie, biorąc pod uwagę najmniejszą uciążliwość dla mieszkańców, a z drugiej strony patrząc perspektywicznie na rozwój powiatu mieleckiego łącznie z miastem Mielec. To nie pieniądze są najważniejsze ponieważ jeśli nawet trzeba inwestycję realizować rok dłużej pozyskując środki to warto to zrobić, zaprojektować i zrealizować wariant docelowy. Radna podziękowała za to, że mieszkańcy przyjechali i ma nadzieję, że po sesji dojdzie do spotkania mieszkańców tych miejscowości i wspólnie znajdą rozwiązanie.

Wicemarszałek Bogdan Romaniuk stwierdził, że wie co podpisuje i to co radna Teresa Kubas – Hul zacytowała jest w 100% prawdą i udowodni to jednym stwierdzeniem. Zarząd Województwa podejmuje decyzje uchwalając uchwałę do danej sprawy, radna wyciągnęła wyciąg z protokołów i nie ma tam takiej uchwały co oznacza, że takiej decyzji nie ma. W tym samym piśmie jest napisane, że Zarząd Województwa dał kierunek działania. Wicemarszałek podziękował radnej Teresie Kubas – Hul za zacytowanie tego pisma. Zarząd Województwa i Sejmik działa na podstawie uchwał inaczej nie ma decyzji.

Radny Wiesław Lada podziękował wszystkim uczestnikom sesji i zapewnił, że klub PSL będzie wspierał mieszkańców, Zarząd Województwa i Marszałka w tej inwestycji. Klub jest do dyspozycji i mimo sporów o różne decyzje to o inwestycje zawsze radni się wspierają. Radny w imieniu klubu obiecał, że radni będą pomagali aby ta inwestycja była zrealizowana, aby został wybrany najlepszy wariant dla zainteresowanych gmin.

Radny Jerzy Borcz stwierdził, że ta droga będzie realizowana i Komisja Budżetu, Mienia i Finansów zaopiniuje pozytywnie. Radny podziękował wszystkim za przybycie, za zachowanie wysokiej kultury dyskusji, za bronienie swoich interesów w kulturalnej formie.

Marszałek Władysław Ortyl podziękował za głosy mieszkańców oraz podziękował Przewodniczącemu Sejmiku Jerzemu Cyprysiowi za sprawne i precyzyjne prowadzenie obrad. To Komisja Budżetu, Mienia i Finansów znajduje środki w budżecie, nie zdarzył się jeszcze przypadek w którym te środki znalazłaby opozycja. Marszałek podziękował również Przewodniczącemu Komisji Gospodarki i Infrastruktury, Przewodniczącej Komisji Rozwoju Regionalnego oraz całemu Zarządowi. Marszałek stwierdził, że to nie jest tak, że szukamy kwoty X ponieważ

mamy kwotę X. Inwestycja jest publiczna, każdy może się wypowiedzieć, ale należy pamiętać, że środki też są publiczne. Nie można mówić tak jak Poseł Zdzisław Gawlik, że pieniądze nie mają znaczenia, ponieważ mają one znaczenie. Musi zostać wzięte pod uwagę jakie generowane są koszty przy eksploatacji, droga zostanie na przyszłość, jeżeli obecnie wygenerowane zostaną wysokie koszty to w przyszłości też będą wysokie koszty utrzymania. Marszałek stwierdził, że nie padły deklaracje ze strony wójtów czy dołożą się do tego dłuższego wariantu. Ta karetka, która wielokrotnie była przywoływana jest w myślach Zarządu, włodarzy gmin. Wszyscy wiedzą ile niepokoju wywołał zapowiadany remont mostu na Wisłoce pojawiały się artykuły w prasie, do Urzędu Marszałkowskiego trafiały pisma, częste telefony. Remont będzie się odbywał z małym naruszeniem problemów, w trakcie wakacji ponieważ jest mniejszy ruch, został wybrany optymalny okres. Protesty były, ale Marszałek zapytał czy Zarząd miał podjąć decyzję żeby nie remontować tego mostu, żeby za jakiś czas się zapadł? I karetka musiałaby jechać przez Przecław czy Gawłuszowice ponieważ tam jest najbliższy most. Marszałek stwierdził, że nie dziwi się tym argumentom i wysłuchuje je. Decyzja jak już zostało wyjaśnione nie została jeszcze podjęta. Marszałek odnosząc się do wypowiedzi radnej Teresy Kubas – Hul stwierdził, że nie jesteśmy jeszcze w trybie 21 dni, niepotrzebnie została zasiana demagogia, która wpływa na niepokój i zachowania mieszkańców. Nie powinien mieć miejsca apel, że trzeba będzie płacić dożywotnie odszkodowania. Marszałek podziękował pani Poseł Krystynie Skowrońskiej za spokojną reakcję po wypowiedzi starosty, nie chciałby żeby nawoływała do przyłączenia się innych do protestów. Zarząd Województwa nie kieruje się w stronę pytania mieszkańców Wadowic i w stronę ułomnego rozwiązania konstrukcyjnego ponieważ każde rozwiązanie musi dawać możliwość jego modyfikacji i rozwoju. Marszałek zapewnił, że opinia, decyzja i uwagi mieszkańców będą szanowane jednak ciężar decyzji musi podjąć Zarząd, który wie jak prowadzić proces i jak negocjować. Marszałek przypomniał radnym, że trzeba dokonać otwarcie ofert Oleszyce –Zapałów, Hoczew – Polańczyk, Solina – Myczków ponieważ niedługo upłynie termin składania ofert. Przetarg przed rozstrzygnięciem Kańczuga – Pruchnik gdzie w obecnym momencie brakuje 32 mln złotych. Trzeba ogłosić przetargi, które są zapisane w Wieloletnim Planie Finansowym, a są w trakcie projektowania – obwodnica Narola, Dąbrowica – Sieraków, Przeworsk – Kańczuga, Czarna – Łańcut, Tyczyn – Dylągówka, to jest podstawowa lista inwestycji, a należy doliczyć do tego remonty, chodniki i nakładki. Marszałek poprosił mieszkańców o wiarę ponieważ Zarząd rozstrzygnie to z dużą starannością i dużym przygotowaniem.

Poseł na Sejm RP Zdzisław Gawlik stwierdził, że był ministrem jest posłem, ale zawsze najważniejszy był człowiek, a pieniądze były, są i będą i nie można projektować, prowadzić żadnego projektu wbrew ludziom. Należy szukać

porozumienia i budować drogi, trzeba znaleźć pieniądze aby tę drogę ponad podziałami zbudować. Droga i most jest po to aby ludzi łączyć, a nie dzielić. Poseł Zdzisław Gawlik stwierdził, że dzisiaj jest fantastyczny przykład, że podzielić ludzi Marszałkowi się udało i bez względu na to co się wydarzy to ludzie są najważniejsi nie tylko w warstwie werbalnej i każdy o tym powinien pamiętać.

Radna Teresa Kubas – Hul zwróciła się do Marszałka aby miał odwagę i publicznie powiedział – tak, Zarząd w dniu 23 stycznia br. podjął decyzję ale w świetle konsultacji społecznych i niezadowolenia mieszkańców wycofuje się z tej decyzji. Radna stwierdziła, że jeśli Marszałek tego nie oświadczy to ona składa wniosek aby otrzymała pisemną informację, że Zarząd Województwa wycofał się z realizacji tej inwestycji w wariancie I.

Marszałek Województwa Władysław Ortyl stwierdził, że ci, którzy rządzili przez osiem lat już nie żądzą i nie brali pod uwagę tego co mówi społeczeństwo i już nie sprawują władzy. Poseł Zdzisław Gawlik o tym doskonale wie i zaklinanie rzeczywistości nic nie pomoże. Marszałek powtórzył, że Zarząd analizuje z całą starannością wszystkie warianty i szuka środków żeby podjąć decyzję jeżeli będzie potrzebna na bazie któregoś z elementów. Na początku sesji zostało zapowiedziane, że tutaj nie ma miejsca na podejmowanie i rozstrzyganie tej decyzji tylko jest debata publiczna za, przeciw, słabe i mocne strony i to się odbyło. Marszałek zwrócił się do radnej, że ma rację mówiąc o pamięci podczas wyborów niezależnie czy będzie to krzyczało 5 czy 12 osób.

Przewodniczący Sejmiku Jerzy Cypryś stwierdził, że Samorząd Województwa pochyla się z ogromną troską, ale musi podjąć ciężar decyzji, a podejmie go ważąc wszystkie argumenty. Debata to roztrząsanie, rozbijanie na kawałki pewnego muru, podczas debaty warto aby rozważać argumenty i ważyć słowa.

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Wiesław Lada złożył w formie pisemnej interpelację dotyczącą budowy punktu przesiadkowego i miejsc postojowych przy zjeździe Dębica - Zachód z autostrady A4 w miejscowości Żyraków.

Interpelacja stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Radny Jan Tarapata zwrócił się z zapytaniem prosząc o udzielenie na nie odpowiedzi w formie pisemnej. Zwrócił uwagę, że z rozmów z samorządowcami i wójtami gmin wynika iż jest zastrzeżenie do pracy Urzędu Marszałkowskiego jeśli chodzi o sprawy dotyczące PROW i LEADERA, że wnioski, które zostały złożone rok

czy 1,5 roku temu do dzisiaj nie zostały rozstrzygnięte i samorządy nie mogą podjąć decyzji o inwestycjach. Jest to sprawa niezmiernie ważna. Radny podkreślił, że chciałby wyjaśnić ten temat i przekazać samorządom kiedy i jak wnioski zostaną załatwione aby mogły one podjąć decyzje o inwestycjach

Radny Wiesław Lada zwrócił się z pytaniem ile środków finansowych poszczególne samorządy Powiatu Mieleckiego mają dołożyć do budowy obwodnicy Mielca.

Wnioski i oświadczenia Radnych.

Radni nie złożyli wniosków i oświaidczeń.

Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Sejmiku zamknął obrady LVI nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego V kadencji.

Sesja zakończyła się o godzinie 22.45.

Przewodniczący Sejmiku

Województwa Podkarpackiego

Jerzy Cypryś

Protokołowała:

Iwona Kiełbasa

Paweł Piszcz